

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok II

Łódź, niedziela - poniedziałek 21 - 22 lipca 1946 r.

Nr 199 (386)

PKWN

Między już dwa lata od chwili, kiedy powstanie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego przy pieczętowało i utrwaliło zmiany, od dłuższego czasu przeobrażające oblicze polityczne narodu polskiego.

Zmiany te wynikały z samej sytuacji, panującej w okupowanym jeszcze kraju i za granicą; ale twórcami tych zmian byli ludzie. Ludzkom tym należy się dziś wdzięczność za to, że umieli zrozumieć sens wypadków, dziejących się dookoła nich. Aby zrozumieć znaczenie, jakie miało powstanie PKWN dla dalszego przebiegu sprawy polskiej, trzeba cofnąć się do znacznie dawniejszego okresu — badać aż do ostatnich lat międzywojennego dwudziestolecia. Jak okazuje się z publikowanych obecnie dokumentów dyplomatycznych tamtego okresu, przywódcy polityczni Polski są nacyjnej ponoszą poważną część winy za wywołanie drugiej wojny światowej. Zaślepieni nienawiścią do ZSRR nie chcieli oni zgodzić się na zawarcie traktatu o wzajemnej pomocy pomiędzy Francją, Anglią, Polską i Rosją Sowiecką, podczas gdy jedynie taki traktat mógł powstrzymać Hitlera od rozpoczęcia kroków wojennych. Traktat ten został zawarty w dwa lata później, po poddaniu przez Trzecią Rzeszę Polski, Holandii, Belgii i Francji i rozpoczęciu wojny z ZSRR, przy równoczesnym zagrożeniu brzegów Anglii.

Ster polityki polskiej znajdował się wówczas w rękach generała Sikorskiego, który rozumiał dobrze obowiązek Polski w tej trudnej dla całej Europy sytuacji i na przymierzu z Rosją Sowiecką postanowił budować nowy okres historii polskiej. Niestety, ostry sprzeciw wpływowych polskich polityków z ówczesnego rządu „londyńskiego” i przedwczesna tragiczna śmierć Generała, udaremniły kontynuację tej jedynie rozsądnej linii politycznej. — Ludzie, którzy znajdując się w kraju, względnie w borykającej się z nawałą nieprzyjacielską Rosji Sowieckiej, rozumieli, że wolna, niepodległa i pełna Polska może rozwijać się tylko w oparciu o przymierze ze Związkiem Radzieckim, musieli zdecydować się na zupełnie inną politykę.

Na „Londynie” — daleki, nie orientujący się należycie w sprawach Kraju, wstrząsany ustawicznymi starciami kłóliwych stronnictw politycznych, sejmikujący i spożywający ze smakiem gorzki chleb królowania na emigracji — na ten „Londyn” nie było co liczyć. — Życie w kraju uktadało się całkiem inaczej i wymagało całkiem innej polityki.

Nie „stańa z bronia u nogi”, a natychmiastowej, zdecydowanej walki z najeźdźcą, który — nie wierząc już w zwycięstwo w drugiej wojnie — przygotowywał to zwycięstwo w wojnie trzeciej, za pomocą zorganizowanego wyniszczania narodu polskiego. — Nie można było czekać dłużej ani chwili. I wtedy właśnie, na pierwszy skrawku uwolnionej od nieprzyjaciela polskiej ziemi, powstał Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego łączący w swoim programie hasła nieubłaganej walki z hitlerowskim okupantem i utrwalenia sprawiedliwości społecznej.

Dobrym natchnieniem tych hasel sprawiło, że Polska powróciła do życia jako odczyna całego społeczeństwa pracującego, a nie tylko drobnej części tego społeczeństwa. — Dalsze wypadki polityczne potwierdziły całkowicie słusz-

Normy płac i świadczenia

dla pracowników — opracuje komisja płac, powołana uchwałą Rady Ministrów z dnia 18 lipca br. na wniosek KCZZ z dnia 24 maja br.

WARSZAWA, 20.7. (PAP). — Uwzględniając postulat Komisji Centralnej Związków Zawodowych z dnia 24 maja 1946 r., Rada Ministrów uchwaliła:

1. Powołać mieszaną komisję płac, złożoną z przedstawicieli: Prezydium Rady Ministrów, Centralnego Urzędu Planowania, Ministerstwa Administracji Publicznej, Aprowizacji i Handlu, Komunikacji, Leśnictwa, Pracy i Opieki Społecznej, Przemysłu, Poczty i Telegrafów, Odbudowy, Oświaty, Rolnictwa i Reform Rolnych, Skarbu, Ziemi Odzyskanych, Żegluga i Handlu Zagranicznego, spółdzielczości, związków zawodowych. Zadaniem komisji jest opracowanie norm płac i świadczeń dla pracowników. Komisja ma prawo żądać od państwowych, samorządowych i społecznych zakładów pracy danych, dotyczących płac, świadczeń i wydajności pracy w zakresie potrzebnym do prowadzenia badań. Komisja ujmie wyniki swych prac w formie wniosków, które przedłoży komitetowi ekonomicznemu Rady Ministrów.
2. Pracami komisji kieruje prezydium, w skład którego wcho-

dzą: 3-ch przedstawicieli KCZZ oraz po jednym przedstawicielu: Prezydium Rady Ministrów, C. U. P. Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Przemysłu, Skarbu, Administracji Publicznej, Aprowizacji i Handlu oraz Zarządu Głównego Związku Rewizyjnego Spółdzielni RP. Przewodniczącym, wiceprzewodniczącym i sekretarzem komisji są przedstawiciele Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

3. Prezydium komisji ustala regulamin, określający skład, organizację i tryb pracy komisji oraz zaprojektuje preliminarz wydatków komisji. Wydatki komisji są pokrywane z budżetu Prezydium Rady Ministrów.

4. Udział w pracach komisji uważy się za pracę o znaczeniu państwowym.

5. Prace związane z organizacją komisji prowadzi Centralny Urząd Planowania.

Obywatele!

Między dwa lata od daty powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i uchwalenia wiekopomnego Manifestu Lipcowego, a rok od uznania 22 lipca, rocznicy powstania suwerennej władzy Narodu Polskiego Świętem Narodowym Odrodzenia Polski.

Od owej historycznej dla narodu i Państwa Polskiego daty 22 lipca 1944 roku dzieli nas pełen chwaly okres wspólnej walki Wojska Polskiego i Armii Czerwonej o oswobodzenie spod panowania hitlerowskiego okupanta i trwający jeszcze okres odbudowy naszej Ojczyzny na zasadach pekawuenowskiego Manifestu, na zasadach sprawiedliwości politycznej, społecznej i gospodarczej których wyrazem jest ziemia w rękach chłopów, unarodowiony kluczowy przemysł, kierujący się w produkcji swojej nie egoistycznym interesem kapitalisty lecz dobrem państwa i jego obywateli, oraz poszanowanie uczciwej, o ustawowych uprawnieniach inicjatywy prywatnej.

W dniu narodowego święta Odrodzenia Polski hołd składamy wszystkim bojownikom Polski Podziemnej z okresu okupacji i padłym na polu chwaly żołnierzom Wojska Polskiego i Armii Czerwonej, którzy krwią swoją wykreślali granice naszej wolnej ojczyzny.

Ale nie wolno nam zapominać o tym, że czarne moce reakcji nie zostały jeszcze zmiecione z powierzchni życia naszego, że duch hitleryzmu jeszcze żyje i sieje moralne i materialne spustoszenia w naszym młodym organizmie państwowym. Walkę, narzuconą nam przez rodzimą i obcą reakcję musimy doprowadzić z całą bezwzględnością do zwycięskiego końca.

Sily NSZ-u i WIN-u czyhającego na suwerenne prawa narodu polskiego, zagwarantowane w Manifestie PKWN-u nie cofają się przed mordami skrytobójczymi i wywoływaniem pogromów, byle tylko zołhdyzić imię Polski w oczach świata i narzucić demokracji polskiej odpowiedzialność za swoją zbrodniczą, hitlerowsko-faszystowską działalność.

Ale nie po to świat toczył sześćoletnią wojnę z faszyzmem, by tego pogrobownicy w wolnej Polsce mogli kontynuować swe zbrodnicze dzieło i głosami „nein” kwestionować nasze prawa do ziem odzyskanych.

Obywatele!

Dzień 22 lipca niechaj będzie dniem zjednoczenia całego narodu w twórczej pracy dla Polski Ludowej, która krocząc będzie drogami wytkniętymi przez Manifest PKWN-u do dalszych zwycięstw.

OBYWATELSKI KOMITET OBCHODU NARODOWEGO ŚWIĘTA ODRODZENIA POLSKI

STANISŁAW SOJECKI

Rocznica

Przed rokiem, gdyśmy się spotkali,
Pamiętasz, lipiec był, czy maj —
Kiedy na wiewat z armat grali,
Że znowu przecie wolny kraj,
Kiedy się rozdzwoniły dzwony,
Że padł germański wreszcie smok,
Tyś był ponury i zgaszony,
Mówiąc — poczekaj, bracie, rok!...

Po miastach znowu ludzi roje,
Bo kryć się nie potrzeba już,
Uprzątną przyszli miasta swoje,
By jak najrychlej zniknął gruz —
Latarnie błysły na ulicach,
Bowień zaciemnień zdjęto mrok,
A tyś ponury był na licach,
Mówiąc — poczekaj, bracie, rok!...

Ruszyły fabryk znow maszynny,
Z kominów poszedł w górę dym,
Zagrały pociągami szyny,
Gdzie nie zdążono zniszczyć szyn —

Robotnik wziął do ręki kielnię,
By z miejsca naprzód, codzień krok,
A tyś ponury był piekielnie,
Mówiąc — poczekaj, bracie, rok.

Czekałem. Minął rok niedługi,
I dziś się spotykamy znow:
Fabryki dymią — orzą pługi,
Jakich tu trzeba jeszcze słów?
Lecz ty masz minę jak przed rokiem —
Jeśli nie mylił mnie mój wzrok?
— Trudno — rzekł — dzisiaj być prorokiem,
Ale poczekaj jeszcze rok!...

Czekamy. Płynie czas nad nami,
Kalendarz gubi listki dni —
Ja z otwartymi wciąż oczami,
A on, zamknąwszy swoje, śpi.
I gdy się dzieją wielkie sprawy,
Mam chęć go zbudzić łokciem w bok;
Ale mi szkoda tej zabawy,
Gdyż znow mi czekać każe rok!...

Wielki zlot ZWM w Warszawie

W niedzielę 21 lipca br. odbędzie się w Warszawie na Polu Mokotowskim otwarcie krajowego zlotu młodzieży ZWM.

Uroczystość otwarcia zlotu wypełni odebranie raportu i przegląd szeregów młodzieży przez ob. prezydenta, podniesienie flagi zlotowej i przemówienia powitalne.

Po południu o godz. 16-ej rozpocznie się rewia sportowa na stadionie WP przy ul. Łazienkowskiej.

Atrakcja drugiego dnia zlotu będzie przemarsz wielotyślicznej rzeszy jego uczestników ulicami miasta.

Dziś stracenie Greisera

Szczegóły przygotowań do tej egzekucji, która odbędzie się w Poznaniu na placu w pobliżu Cytadeli, podajemy na str. 2.

Następny numer

„Dziennika Łódzkiego“

ukazuje się we wtorek 23 b.m. w objętości 8 stron

Przed konferencją pokojową

Za 8 dni w Pałacu Luksemburskim zasiadą przedstawiciele 21 narodów — Zastępcy ministrów spraw zagr. zakończyli prace — Czy do zielonego stołu zostanie dopuszczony sekretarz Ligi Arabskiej?

PARYŻ. 20.7. (PAP). — W Pałacu Luksemburskim, dawnej siedzibie senatu francuskiego, odbywają się gorączkowe przygotowania do konferencji pokojowej, która za 8 dni ma rozpocząć swe obrady. Sale są odnawiane, tapicerzy zakładają dekoracje. Instalowane są odbiorniki radiowe oraz naprawia się elektryczność. Na fotelach pokrytych płuszem umieszcza się kartki z nazwiskami przedstawicieli 21 Narodów Zjednoczonych.

Wejście dla delegatów prowadzić będzie przez słynną „Salle de Pas Perdue“.

Plac Luksemburski, zbudowany w roku 1620 początkowo dla Marii Medici, matki Ludwika XII, był kolejno rezydencją królewską, więzieniem w czasie rewolucji francuskiej oraz siedzibą Dyrektoriatu. Następnie Napoleon przeznaczył pałac na siedzibę senatu. W roku 1940 pałac został zajęty przez oficerów lotnictwa niemieckiego. Przez 4 lata mieścił się tam sztab frontu zachodniego lotnictwa niemieckiego.

PARYŻ. 20.7. (PAP). — Zastępcy ministrów spr. zagr., którzy pozostali w Paryżu po wyjeździe ministrów dla zakończenia przygotowania traktatów pokojowych, ukończyli swą pracę.

Projekty traktatów zostaną wkrótce przesłane 21 państwom, które wezmą udział w Konferencji pokojowej, rozpoczynającej swe obrady w dniu 29 lipca.

Wiadomości

ze świata

+ DO JEZIORA, znajdującego się o 60 mil na północ od Oslo, wpadły dwie bomby rakietowe, które zostały wyrzucone z kierunku zachodniego.

+ WYBORY do bułgarskiego Zgromadzenia Narodowego odbędą się w dniu 27 października, a referendum w sprawie ogłoszenia Bułgarii republiką — w dniu 8 września.

+ DWA krążowniki brytyjskie przybyły do zatoki perskiej, aby bronić interesów angielskich w razie strajków na terenach naftowych towarzystwa anglo-perskiego.

+ WŁADZE palestyńskie ogłosiły o zwolnieniu większości spośród aresztowanych 2.000 Żydów.

+ WYSOKI Komisarz Palestyny przybył do Londynu w celu przedyskutowania z rządem sytuacji w Palestynie.

+ W TEL-AWIVIE przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego ogłosili, że nie będą współpracować z władzami palestyńskimi.

+ PREMIER Irlandii de Valera oświadczył, że Irlandia powinna przystąpić do ONZ. Irlandia zamierza również przyłączyć się do umowy Breton Woods.

+ 6 CENNYCH obrazów, wartości 12 tys. funtów szterlingów, w tym obrazy Rubensa, Libermana i Troyana, znikły ze starego zamku w Buendingen, zamieszkałego przez członków niemieckiej rodziny cesarskiej. Obrazy te były umieszczone w specjalnej skrytce za żelaznym okratowaniem.

+ W PIĄTEK w zatoce triesteńskiej z niewiadomej przyczyny zatonał jugosłowiański torpedowiec „Sebenico“.

+ PIERWSZA grupa 24 oficerów bułgarskich, skompromitowanych współpracą z faszystami, została usunięta z armii.

Co dzień traszka

Tylko za okazaniem dowodu

Niemkom wolno się będzie fra ternizować tylko po uprzednim zbadaniu „lekarzsko-politycznym“ (z prasy).

Ach, co tam będzie się działo! Zaczynam Niemkom zabraknie tchu: tak się będą tłoczyły w ognkach po dowody, po... passe-partout.

Lecz nie wiele z nich je dostanie, bo warunek sine qua non: k... niem lub... duszą jest chora, od „braiania“. niestety, lecz — won! CYK.

LONDYN, 20.7. (PAP) — Agencja Reutersa donosi z Kairu, że koła arabskie w Egipcie sądzą, że sekretarz generalny Ligi Arabskiej Abdul Rahman Azam Pasza weźmie udział w konferencji pokojowej w Paryżu w celu przedstawienia sprawy niepodległości Libii.

Dziś wybory w Turcji

Po raz pierwszy od 23 lat naród turecki wypowie swą wolę

PARYŻ. 20.7. (API) — Jutro ludność turecka uda się do urn, by wybrać 465 członków parlamentu. Poprzednie zgromadzenie narodowe było wybrane na mocy ograniczonego systemu wyborczego.

Jutro, zgodnie z nową ustawą wyborczą, uchwaloną przez ostatnie zgromadzenie, wybory odbędą się na zasadach bezpośredniego i

powszechnego głosowania.

Po raz pierwszy wezmą udział w wyborach partie opozycyjne, które będą miały możliwość przeciwstawienia się republikańskiej partii ludowej, utworzonej przez Kemala Ataturka przed 23 laty. Partia ta do niedawna była jedyną, dozwoloną partią polityczną w kraju, mając 4177 mandatów. Na czele partii demokratycznej,

najsilniejszej z partii opozycyjnych, stoi b. premier — Jelał Bayar. Partia ta przedstawiła na swej liście 273 kandydatów.

Partia demokratyczna jest szczególnie popierana przez miasta handlowe nad Morzem Czarnym, które domagają się większej wolności gospodarczej i stworzenia większej ilości instytucji liberalnych.

Łódź przed Świętem Narodowym

Uroczysta akademia w CRDK

Warszawa i Madryt-dwa bohaterkie miasta, które złączyły się w walce z faszystami — mówi delegat hiszpański-p. Mija

Wczoraj odbyła się w sali CRDK w Łodzi akademia ku czci powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, pierwszego rządu polskiego, powołanego po oswobodzeniu skrawka ziemi polskiej przez Krajową Radę Narodową.

Po zagajeniu akademii przez przewodniczącego MRN ob. Andrzejaka, obszerny referat, omawiający historyczne znaczenie powstania PKWN, wydana wiekopomnego Manifestu Lipcowego, wprowadzającego w życie reformy społeczne, omówił w imieniu komitetu Obchodu Święta Narodowego Odrodzenia

Polski ob. Siwek.

Z kolei problemy związane z realizacją Manifestu Lipcowego przez Rząd Tymczasowy i Rząd Jedności Narodowej omawiają przedstawiciele partii politycznych: PPS — wiceprezydent Ajnenkiel, PPR — ob. Gliniarz, SD — ob. Szczepaniak oraz Wojska Polskiego — kpt. Gruda i Szk. Of. MO — por. Wacław.

Spontanicznymi oklaskami witają zgromadzeni przybyłego na salę przedstawiciela ludowej Hiszpanii, p. Antonio Mija.

Na zaproszenie prezydium p. Mija wygłasza do zgromadzonych wspa-

niałe przemówienie, zaznaczając w nim — wśród bezustannych braw i okrzyków, że największą siłą narodu jest jedność.

„Czytałem w prasie całego świata o oporze Madrytu i nieustępliwej obronie bohaterkiej Warszawy — oba te miasta wymieniano zawsze razem. Zarówno w Madrycie jak i w Warszawie wszystkie siły ludowe przemyły złączone, jednolite przeciwko przemocy faszystowskiej. Imiona Warszawy i Madrytu będą zapisane złotymi zgłoskami w historii świata — gdyż one właśnie stawiały największy opór przemocy faszystom. A opór ten mógł być tak silny tylko dlatego, że cały lud Madrytu, bez względu na swe przekonania polityczne bronił swej wolności, złączony ideą jedności“.

Krótkie przemówienie końcowe ob. Andrzejaka oraz przez wszystkich zebranych odśpiewana „Rota“ kończy część oficjalną akademii. Po części oficjalnej nastąpiła bogata część artystyczna akademii.

B. P.

Róża z Jakubowiczów Fuksowa Ludwik Bolesław Fuks

zginął tragiczną śmiercią, zastrzelony przez zbrodniarzy mieczkich, dnia 3 kwietnia 1944 r. w Falenicy.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 21 o godzinie 12-e z domu przedpogrzebowego przy cmentarzu na Dołach.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają znajomych i przyjaciół, pozostali w smutku

(ag)

MAŻ i SYN

Dziś zostanie stracony

Artur Greiser

na placu w pobliżu cytadeli w Poznaniu

Wczoraj Greiser został oficjalnie zawiadomiony, że dziś o godz. 7 rano wykonany zostanie na nim wyrok śmierci, wydany 9 lipca 1946 r. w Poznaniu przez Najwyższy Trybunał Narodowy.

Egzekucja odbędzie się u zbiegu ulic Puławskiej i Przystanek, w pobliżu Cytadeli — tam, gdzie trwały największe walki przy zdobyciu Poznania przez wojska polskie i radzieckie.

Przy wykonaniu wyroku z urzędu będą obecni: prokurator, pastor, lekarz.

Greiser prosi o dopuszczenie księdza katolickiego. Egzekucja ma trwać 20 minut. Zwłoki Greisera zostaną złożone do trumny, która przeznaczona była przez Niemców dla jakiegoś polskiego więźnia. Jest to jedna z tych trumien, które znaleziono w Pozna-

niu w więzieniu przy ul. Młyńskiej.

Do Poznania zjechali licznie dziennikarze zagraniczni. Pisma poznańskie wydały w dniu wczorajszym specjalne dodatki nadzwyczajne, informując o mającym obowiązywać porządku przy wykonywaniu egzekucji.

Prosi się o zachowanie powagi i o niedopuszczanie młodzieży na plac stracenia.

Przebieg egzekucji zostanie sfilmowany przez ekspedycję Filmu Polskiego.

Wyznaczenie na dziś egzekucji Greisera wywołało w Poznaniu żywe zadowolenie, powszechnie bowiem powątpiewano w wykonanie wyroku przed zakończeniem procesu w Norymberdze.

Notatki polemiczne

W sprawie OUL

Tygodnik „Pobudka“ zajął się „sprawą OUL“, poruszoną między innymi i przez nasze pismo. Ponieważ jestem autorem artykułu w sprawie przydziału willi w Grotnikach dla Związku Literatów, uważam za mój obowiązek udzielić kilku wyjaśnień. „Pobudka“ traktuje wszystkie artykuły poruszające sprawę OUL — Związek Literatów, jako atak pod adresem dyrektora T. Z. P. ob. St. Dowbora. Odsłania również rzekome kulisy tego ataku, który zaczął się — tak twierdzi „Pobudka“ — od prywatnych pretensyj dwóch czy trzech członków PPR o nie załatwienie dla nich przydziału mebli. „To, że w krąg intryg — twierdzi dalej autor artykułu —

„zostali wciągnięci poważni skąd inąd literaci jest sprawą nie pozbawioną pewnego rodzaju nauki na przyszłość. Niestety zdarza się często, że jednostki uczciwe i prawe lecz zbyt łatwowierne i impulsywne zbyt pochopnie ulegają czyimś sugestiom a nie zbadawszy sprawy z właściwego punktu widzenia i nie znając prawdy dochodzą do błędnych wniosków. Podobnym sugestiom ulegli i niektórzy członkowie Związku Literatów dołączając do złej i brudnej sprawy swoje być może nawet czyste i słuszne pretensje. Czy nie lepiej i prościej byłoby zwrócić się bezpośrednio do dyrektora Urzędu Likwidacyjnego w sprawie przydziału willi dla członków Związku a nie po roku zupełnego desinteressment występować pod tak niepewną banderą“?

Może mówić jedynie za siebie, ponieważ intencje autorów innych artykułów na ten temat nie są mi znane. Otóż stwierdzam że:

1) nie jestem członkiem PPR, nie znam obywateli, wymienionych w artykule „Pobudki“ i nie ulegałem niczym sugestiom co do osoby ob. dyr. Dowbora. 2) moje uwagi na marginesie sprawy domów w Grotnikach nie były skierowane przeciw dyr. Dowborowi, czego najlepszym dowodem może być to, że w całym artykule ani razu nie wymienilem jego nazwiska. Atakowałem jedynie — niestety — moim zdaniem, opartym na dostępnych mi dokumentach, — załatwienie sprawy przydziału willi w Grotnikach. Dyr. Dowbora również oświadczenie nie znam, a na podstawie zdań osób trzecich wyrobiłem sobie o nim sąd, jako o skrupulatnie uczciwym i godnym szacunku człowieku. 3) Cieszę się, że „Pobudka“ poruszyła sprawę rozgrywek personalnych w TZP, o których nic mi nie było wiadomo. Cieszę się dlatego, że wierzę, iż poruszenie takiej bezwzględnie ciemnej sprawy (jeśli informacje „Pobudki“ są ścisłe) przyczyni się do oczyszczenia atmosfery na tym odcinku. 4) Równocześnie nie wydaje mi się, aby uwagi „Pobudki“ mogły same przez się zmienić coś w meritum sprawy domu w Grotnikach. Na pytanie „Pobudki“ „czy nie lepiej i prościej...“ odpowiadam, że Związek Zaw. Literatów w ciągu ostatniego roku wiele razy zwracał się do dyrektora TZP bezpośrednio, a dopiero, gdy to nie dawało żadnych rezultatów, poruszył sprawę w prasie. E. CSATÓ

Dociekamy sedna

Kolonie letnie dla dzieci — to ważna sprawa

Na marginesie trzech listów — 9 ośrodków Towarzystwa Kolonii Letnich w Łodzi — Dobre jedzenie i porządek — Nie chcemy wracać do Łodzi — Rodzice, źle się bawicie

Dziwnym zbiegiem okoliczności w redakcji naszej w ciągu jednego dnia znalazły się aż trzy listy od dzieci przebywających na koloniach letnich...

Treść ich, naświetla życie w jednym i tym samym obozie z różnych punktów widzenia.

List pierwszy bez daty — to skarga dziecka na warunki pobytu w obozie, na złe jedzenie etc.

Dwa następne listy z tego samego obozu mają sens wręcz przeciwny. Oburzony „społeczeństwo” obozowe, do którego doszły już wieści o skargach na poziom kolonii...

Dzieci te piszą: m. inn. list z dn. 9.7. br.

Obywatele Dowiadujemy się, że nasi rodzice byli w ministerstwie i unosili się, że my chodzimy głodne, to jest nieprawda.

zawsze chleb smarowany i jedzenia mamy bardzo tłuste.

Przepraszamy bardzo za naszych rodziców, nam jest bardzo dobrze, chciałabym prosić żebyśmy mogli zostać dłużej“.

Trzeci list, w tym samym co poprzedni duchu, pisany jest indywidualnie przez jedną z uczestniczek obozu H. W. uczennicę 7 kl. szk. powszechnej Nr 161 w Łodzi.

Listy te zaalarmowały naszą redakcję. Dla sprawdzenia faktów, dla wyświetlenia tej całej historii z obozami współpracownik Dziennika Łódzkiego, bez uprzednich anonsów udał się na miejsce, aby sprawdzić stan faktyczny. A oto jego o tym relacja.

Kolonie w Kolumnie

Auto nasze mknie po gładkiej szosie w kierunku Łasku. Jest wczesny ranek. Wokół piękny las. Kolumna.

Wokół wille a wśród drzew rozpięte płótna namiotów. Wokół panuje cisza. Wchodzimy do jednej z wili, w których zaobserwowaliśmy ruch. Trafiliśmy dobrze. To kuchnia i kierownictwo obozu.

Gwizdek. W willach, w położo-

nych opodal namiotach zaroiło się od dzieci. Przechodzimy przez poszczególnie salki i namioty.

Większe dzieci ściskały swe łóżeczka, część — sienniki rozłożone na czystej podłodze.

7.40. Na placu przed masztem w długim dwuszeregu ustawia się 320 opalonych dzieciaków.

Komenda baczność. Flaga na maszt. Hymn, a potem głośna modlitwa.

Kolejno odmaszerowują dziewczęta i chłopcy do stołów, na których piętrzą się góry nakrajanego chleba.

Dusza się raduje, gdy się patrzy na te „szkraby” pałaszujące olbrzymie ilości chleba.

Rozmawiamy z dziećmi. Kazio Ł ma już lat 11, więc śpi w namiocie ze starszymi.

Przeglądamy listy dzieci. Przy każdym nazwisku po kilka liczb. To waga dzieci. Porównujemy rubryki. Ani jednemu dziecku nie ubyło na wadze.

Wyjeżdżamy. Młodzież żegna nas pięknie odśpiewaną piosenką obozową — „Jak szybko upływa życie” ze słowami dostosowanymi do warunków obozowych.

Tuszyn — Las

Po wertepach bocznej piaszczystej drogi, przybywamy do lasów tuszyńskich. Otacza nas 215 dziewcząt.

Zadowolone, roześmiane, opalone na „murzynki”. Wszystko w porządku, tylko trzeba już niedługo odjeżdżać.

Przyglów

Mknijemy, do Przyglówia. Wita nas 290 dziewcząt. Nie orientują się kim jesteśmy. Patrzą na nas wrogo, jako na „karną ekspedycję”...

Gdy dowiedziały się kim jesteśmy, proszą, żeby napisać, że to wszystko co parę niemądrych dziewcząt napisało, to nieprawda.

Podchodzi do nas jedna z tych, która pisała z żalem do rodziców. Mówi, że teraz wstydzi się koleżanek, ale pokaże, że jest niegorza od innych.

Włodzimierzów, Ujazd, Nagorzycze, Kurowice, Wiśniowa Góra — wszędzie to samo, śmiech, piosenka i doskonale wyglądające dzieci.

Zmartwiły nas tylko relacje dzieci. Otóż niektórzy rodzice przywożą ze sobą w niedzielę wódkę.

Czyste obozy zamieniają się wówczas w śmietnik, wszędzie pełno papieru, butelek, skorupki od jajek i zdarzają się wypadki, że rodzice, upijają się, i nieprzytomni leżą długie godziny na postaniach dzieci.

Przykład niezbyt budujący. Ci sami właśnie robią nieludzkie awantury kierownikowi o rzeczy nieistotne i blahe...

Odpowiedzi Redakcji

KORZENIOWSKI JĘDRZEJ — ŁÓDŹ: Sposób wydawania zaświadczeń na żółtych kolejkach dla studentów — jak z listu pańskiego wynika — jest taki sam jak przed wojną i przed dwudziestu laty...

Sama konieczność wydawania zaświadczeń wynika stąd, że studenci mają żółte kolejkowe nie na każdy dowolny przejazd, lecz jedynie na okres ferii świątecznych...

K. R. — ZGIERZ: Pisze pan: „ja jestem uczniem krawieckim, pracuję od 8 — 17, zarabiam 2 zł. na godzinę. Nie otrzymuję nic więcej...”

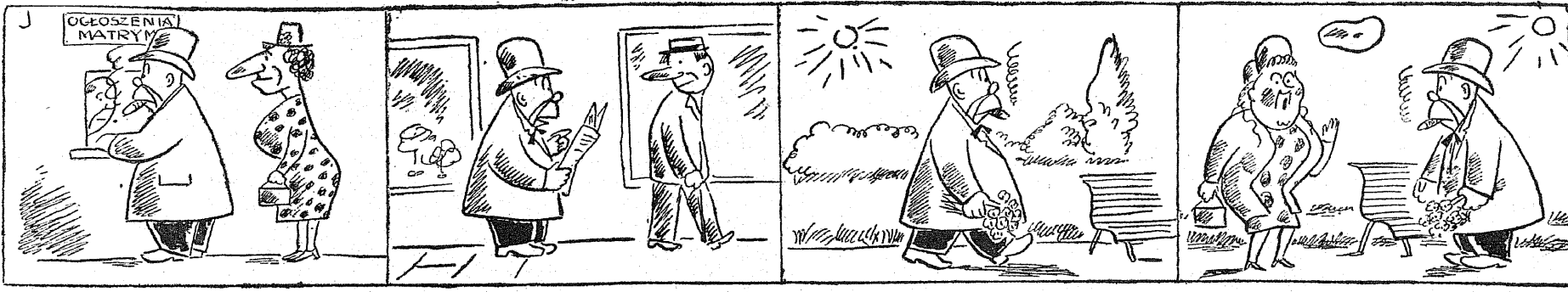
Oczywiście, takie warunki nauki rzemieślniczej nie przyczynią się do zwiększenia liczby rzemieślników w Polsce. Odstępując one młodzieży od nauki rzemiosła, zamiast zachęcić...

18 tysięcy rodzin chłopskich z województwa łódzkiego osiedli się na Ziemiach Odzyskanych

Na Ziemi Odzyskanej wyjedzie około 18 tysięcy rodzin z naszego województwa. Największą ilość osadników ma dostarczyć pow. wieluński, około 4800 rodzin...

parcelacyjne. Mężowie zaufania tych spółdzielni udadzą się na Ziemię Odzyskaną już według wskazówek pierwszej delegacji i w imieniu członków spółdzielni zadecydują...

Jaki pożytek odniósł Krupka z ogłoszenia matrymonialnego



„Zobrazila Kłocia Krupkę, rzekł sobie Krupka z Kłocią — amen. Już ja z ogłoszeń w cnym I. K. P.'ie złapię stosowną sobie damę.”

Znalazł w I. K. P.'ie ogłoszenie: „Z chęcią starszego pana spotkam w parku podmiejskim, dziś o piątej. Podpis: „Stokrotka, kotka wiotka“.

Idzie z bukietem tedy Krupka sprawdzivszy przed tym na zegarku, że właśnie piąta. Wnęł w Stokrotką spotka się w oznaczonym parku.

Struchlał pan Krupka: to ty, Kłociu, to ty „Stokrotka”, „kotka mała”? A na to Kłocia: tak, lecz ciebie wcale się tu nie spodziewalam...

Historyczno — dydaktyczne opowiadania

Nowy numer „Szpilek”

Ukazał się nowy 30 numer „Szpilek”, który zawiera m. in. utwór Turwima pt. „Bal w Operze”, który ze względów cenzuralnych nie mógł być drukowany przed wojną oraz: felieton Stefani Grodzkiej — „O porabianiu”. Jana Huszczy — „Pluskwa”. Włodzianiera Siobodnika — „Ballada o koniu co się uśmieł” (Na procesie norwimerskim). Mariana Podkowińskiego — „Z czego pobite Niemcy dzisiaj się śmieją”. W. L. Brudzińskiego — Fraszkli. Jana Szeglaga — 7 dni chudych. Kazimierza Grusa — Niemieckie lato pod anglosaską okupacją poza tym rysunki Baranieckiego, Cielocha, Dziedzińskiego, Lenicy, Lipińskiego, Witza oraz dwa dowcipy Ha-zi. Numer zawiera 29 ilustracji.

Z Nr 30 „Szpilek”:
 — Dawno pana nie widziałem, panie Martynowicz.
 — Nic dziwnego, nie było mnie w Polsce — bawiłem we Włoszech.
 — Ach tak! Niechże mi pan powie, kochany panie, czy rzeczywiście Włochy mają kształt buta, jak opowiada.

Gdy zetkną się ze sobą lajdak i głupiec, to pewnie, że w kombinacji tej zawsze przegra głupiec.

Siostra okrutnego władcy Pygmaliona, uchodząc przed jego prześladowaniem, przybyła wraz ze swiata do Afryki. Rozejrzawszy się i zapoznawszy z mieszkańcami, zaproponowała im następującą transakcję:

— Dam wam te oto pieniądze, a wy sprzedacie mi tyle ziemi, ile obejmie wołowa skóra.

Afrykanie podrapali się w głowę i zgodnie doszli do wniosku:

— Baba, widać, niespełna rozumu. Ziemi mamy wbród, niechaj weźmie sobie tę piędź! Nas to nie zrujnuje.

— Włec jak? — nagliła Dydona.

— Przystajemy! Zgoda!

— Jak zgoda, to zgoda — mruknęła Dydona.

Niezłocznie poćliła skórę wołową na cienkie paseczki i zagarnęła taki szmat ziemi, jaki można było ogarnąć pasem wołowym.

Afrykanie znów się skrobali po głowach, lecz było już za późno.

Tak powstało powiedzenie: „ciemni jesteśmy ludzie”. Jak wiadomo Afrykanie są czarni.

W ten sposób powstała Kartagina.

A więc dziatki kochane: jeśli zdarzy się wam dokonywać transakcji, dotyczących ziemi, trzymajcie w pogotowiu skórę wołową. Jeśli zaś sposób ten zawiedzie, można okpić jakoś inaczej.

KARYGODNE LENISTWO

Władca Midji Astjages spożył późnym wieczorem wieprzowinę z chrzanem i przysniło mu się, że z łona jego córki wyrosło rozłożyste drzewo, które ciałem swym nakryło całą Azję.

Magowie, pytani o wyjaśnienie snu — orzekli:

— Sprawa całkiem jasna: rodzi się Cyrus.

Oczywista, Astjages uląkł się tego przyszłego cienistego i rozłożyłego krewniaka... Przywołał dworzánina swego Harpagona i rzekł mu:

— Serdenko, Harpagonie... Tam córka ma urodziła Cyrusa, no, to ty go tego... No, nie będę przecież ciebie uczył... Zrozumiałeś?

— Najjaśniejszy władca rozkazuje uprzatnąć go?

— Oczywiście. Harpagon poszedł, lecz wskutek lenistwa poruczył wykonanie zlecenia pastuchowi; ten również nie należał do gorliwów: poprosił żonę. A żona, oczywiście, zmiękła i, miast wykonać rozkaz władcy — ukryła chłopaka.

Tak wyrósł Cyrus.

Dzieci! Nigdy nie przekazujcie innym spraw, które wam zlecono.

Pierścień Polikratesa, czyli zadaniem sztuczkami nie wykpi się otek przed losem.

Zył ongi tyran Polikrates. Tak mu los sprzyjał, że wszystkich wprawiało to w podziw.

By zlagodzić nieco zazdrość niebian, postanowił Polikrates poddać się jakiejś przykrości: wypłynął tedy na pełne morze i rzucił w fale najdroższy swój pierścień. Dalej już poszło, jak z płatką: rybak złowił dużą rybę i podarował ją (w czepku się chłop urodził) Polikratesowi. Rybę przyrzadzono, a gdy Polikrates zaczął ją jeść, omaal nie zlamal zęba (jednakże nie zlamal, bo w czepku się urodził). Zadajemy sobie pytanie: dlaczego omaal nie zlamal sobie zęba? Bardzo proste: w rybie tkwił rzucony w fale pierścień (najrzadszy rodzaj powodzenia)...

Czyż trzeba dodawać, że wkrótce po tym Polikrates dostał się do niewoli satrapy perskiego i został powieszony, oczywiście, wśród ceremonjału, należnego tak wysoko postawionej personie?

Odtąd cena ryb tak podskoczyła, że nie podobna nabyć funt jesiotra taniej, niż za parę set złotych. Szkoła tylko, że ryby zupełnie przestały się żywić pierścieniami.

O UTALENTOWANYM POECIE

Poeta ateński napisał tragedię „Zdobycie Miletu”. Podczas przedstawienia widzowie nie mogli powstrzymać się od łez, wobec czego skazano poetę na grzywnę, wynoszącą 1000 drachm, za tak żywe przypomnienie owego smutnego zdarzenia.

Dzieci! Bylibyśmy szczęśliwi, gdyby i teraz zastosowano to prawo do autorów wojennych sztuk i opowiadań.

Niech raczej kieszeń ich się smuci, niż czytelnicy.

SCHŁOSTANE MORZE

Kserkses wraz z wojskiem przagnął przepłynąć przez morze, lecz burza zerwała zbudowane przezeń mosty. Wówczas Kserkses rozkazał wychłostać morze różgami. Za ten nieludzki postępek nazwali go współcześni Kretynem.

Dzieci! Jeśli na drodze swej napotkacie morze nie do przebycia, nie postępujcie z nim jak Kserkses. Napijcie się raczej wina — wtedy

morze po kolana wam ledwo sięgać będzie i bez trudu zdołacie je przejść.

SZLACHETNY GEST

ALEKSANDRA MACEDOŃSKIEGO
 Aleksander Macedoński wraz z całym swym wojskiem zabrnął kiedyś w giuche okolice, gdzie ciekłem nie było wody. Jakis roztopny wojak znalazł jednakże maleńką kałużę, nabrał do hełmu trochę wody i przyniósł ją Aleksandrowi. Aleksander zajął do hełmu i rzekł:

— Czy mógłbym pić wodę, gdy wojsko me ginie z pragnienia?

I wylał wodę na ziemię. Czyn, niewątpliwie, piękny, lecz zaraz go wam, dzieci wyjaśnię, przed wypiciem wody zajął Aleksander do hełmu i coś tam zobaczył: trochę rzadkiego błotka, w którym pływała zdechła mysz.

- Dzieci, jaki to był czyn?
- 1) Higieniczny.
 - 2) Ładny.
 - 3) Historyczny.

Dzieci! Pamiętajcie, że i wy możecie dokonywać pięknych historycznych czynów, zwłaszcza gdy innego wyjścia nie ma.

PIECZYSTE à la MUCJUSZ SCAEVOLA

Młody rzymianin Mucjusz Scaevola zakradł się do wrogiego obozu Etrusków, by zgładzić króla Porsenę. Jednakże wskutek krótkowzroczności, czy też jakiejś innej przyczyny, zabił całkiem innego niewinnego człowieka.

Pojmanemu oświadczył Porsena:

— Żywcem cię spalę.

Wówczas Mucjusz włożył rękę w płonący na stole ogień i rzekł:

— Gwiżdżę na twe groźby. Widzisz, sam piec się może dowoli.

Historyk powiada, że Porsena, zdumiony heroizmem Mucjusza Scaevoli, ułaskawił go i śpiesznie(?) zawarł z nim pokój.

Dzieci! Czy zdarzyło wam się spotkać człowieka praktyczniejszego niż Scaevola?

W lot się zorientował że lepiej, gdy sponie jedna ręka, niż on wszystkie — z rękoma, nogami i głową, gdy zaczyna go przypiekać kaci Porseny.

A gdyby nawet ów trick z ręką przeszedł bez wrażenia, to cóż ryzykował? Tak czy owak spalił go całego... A jeśli król, zachwycony tym czynem, ułaskawił go to rękę będzie można po tym wyleczyć: zrobić okład z maki ziemniaczanej, lub miejsce oparzone posmarować atramentem. Też pomaga.

Dzieci! Bądźcie praktyczne i wtedy nigdy nie spłoniecie w ogniu, ani nie utoniecie w wodzie.

OSOBLIWE NIESZCZĘŚCIE

Konsul rzymski, Duljusz, pokonał Kartaginę. Wdzięczni Rzymianie uchwaliłi, by wszędzie towarzyszył mu flecista i przgrywał na flecie, oraz człowiek z płonąca pochodnią.

Jak wiadomo, konsul Duljusz miał romans z pewną znakomitą patrycjuszką — i cóż! Ten zwycięzca i bohater znalazł się w sytuacji nie do pozazdrożenia: gdy śpieszył na schadzkę ze swą ukochaną, gnała za nim cała procesja — na przedzie flecista, za nim człowiek z pochodnią, a z tyłu gawiedź.

— Dokąd to zdąza nasz Duljusz?

— No do tej, wie pan... Drugi już rok trwa romansik.

— A cóż maż na to?

— Och, ci mężowie... Pochodnią im świeca, w trąby dmy, a maż czyż widzi co, lub słyszy?

Historyk powiada, że Duljusz, wyprowadzony z cierpliwości, wyrwał wreszcie flecistę flet i rozłupał mu nim głowę, po czym podpalił pochodnią siebie i latarnika.

Tak oto zginał ten niezwykle wrażliwy człowiek...

Dzieci! Pamiętajcie, że dla zdobycia powodzenia nie trzeba dokonywać rozgłosnych czynów... prowadzić żywot cichy, spokojniutki, szanując starszych, badając uciążone dla władzy, a wtedy żadne z waszych czynów nie oświetli blask pochodni i o żadnym z waszych czynów nie roztrąbiają na wsze świata strony.

NIE MÓW HOC...

Rzymski wódz, Pompejusz, postanowił wszcząć wojnę z nieposustnym weli rzymskiego senatu Juljuszem Cezarem.

Wojsk wprowadził Pompejusz nie miał, lecz zbytło się tym nie przejmował.

Mówił nieraz do swych przyjaciół:

— Tupnę nogą, a spod ziemi wyrosną legiony.

W międzyczasie Cezar przekroczył Rubikon i, jak lawina, spadł na niefrasobliwego Pompejusza.

Pompejusz postanowił tupnąć nogą, by spod ziemi wyrosły legiony.

Tupnął raz i drugi — nikt z ziemi nie wyrósł. Nawet pies kulawy nie pokazał się.

Tupał, tupał, aż wreszcie musiał uciekać przed Cezarem, gdzie pieprz rośnie.

Jakiż był koniec tego tupania? Poległ w Egipcie (aż tam go poniosło!) i basta.

Pamiętajcie drogie dziatki, że historyczne słowa łatwo rzucać, lecz spełniać obietnice trudno. To też — nie mów hoc, póki nie przeskoczysz w/g A. AWERCZENKI

Rondo — scherzoso

Z księżycem znam się chyba pół kopy lat z okładem.

Znal się z mym ojcem, matką

Znal nawet z moim dziadem.

Z tych względów nasz stosunek

jest wielce poufaly:

nazywam go — „jegomość”,

on do mnie mówi — „mały”.

— Jegomość taki błądy —

mówię mu — wielka szkoda.

Czy to tak z niewyspania,

czy taka już uroda?

— Mój mały — rzecze do mnie —

To widzisz z innej racji:

patrząc na świat wasz w dole,

poblądem z irytacją.

Gdybym się nie odwracał

i wrażeń nie odmieniał,

byłbym już miał żółtaczkę

lub dawno pozieleiał.

Z księżycem znam się chyba

pół kopy lat, a przecie

tak źle jegomość nigdy

nie mówił mi o świecie.

Coś jest, co mu tak humor

psuje i chmurzy lica

Lecz co? Skąd ja mam wiedzieć:

spytajcie się księżycu.

M. GAWALEWICZ

Nagroda Literacka „Odrodzenia”

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” ustanowiła coroczną nagrodę „Odrodzenia”, która po raz pierwszy wręczona będzie dnia 22 lipca b. r. w dniu Święta Odrodzenia Polski. Nagroda ta w wysokości 100.000 zł przyznawana będzie za najwybitniejszy tom prozy a więc powieść, wspomnienia, tom krytyk lub tom opowiadań ogłoszony drukiem po 1 września 1939 r. bez względu na wydawcę) lub nadesłany w maszynopisie na ręce jury.

W skład tegorocznej jury wchodzi: Kazimierz Czachowski, Maria Dąbrowska, Julian Krzyżanowski, Waclaw Kubacki, Karol Kuryluk, Stanislaw Lempicki i Kazimierz Wyka.

Warto zaznaczyć, że oprócz dzieł, które już zwróciły uwagę publiczności, jak Dygata „Jezioro Bodeńskie”, Pruszyńskiego „Droga wiodła przez Narwik”, Sznajlewskiego „Dymy nad Birkenau”, Andrzejewskiego „Noc”, Żukowskiego „Z kraju mlecznika”, świezo wydany Brezy „Mury Jerycha”, Fiediera „Dywizjon 303” lub Brandysa „Miasto niepokonane” — jury ma do przejrzenia kilkadziesiąt pozycji wydawniczych, nie licząc oczywiście złożonych do obecny rekłapisów, których szeroki ogół leszce nie zna.

Nagroda „Czytelnika” jest pierwszym tego rodzaju wydarzeniem literackim od 1939 r. jeśli nie brać pod uwagę nagród miast przyznawanych za całokształt twórczości. Nie ulega wątpliwości, że fakt ustanowienia tej jako corocznej nagrody

wpływie dodatnio na poziom twórczości literackiej w przyszłości. Nagroda w takiej wysokości będzie z pewnością poważnym bodźcem dla naszego świata literackiego.

Poza tym należy się spodziewać, że przedel czy później inne instytucje wydawnicze zechcą rywalizować na tym polu z „Czytelnikiem” i stałych corocznych nagród pokaze się więcej. Piękny początek jest dany.

W każdym razie trzeba podkreślić z największym uznaniem trzy najważniejsze motywy nagrody: jej stały charakter, jej wysokość i fakt, że jury bierze pod uwagę każdą dobrą książkę, a nie tylko te, które wydał „Czytelnik”.

(wp)

Sprostowanie

Diablik drukarski, który ostatnio w niebwywały sposób hasa na łamach „Dziennika”, spłatał i mnie w recenzji z „Powrotu Taty” (Teatr „Gongu”) kilka swoich zaskakujących figlów. Pisalem np. o ogromnej „vis comica” Dymyzy, diablik zmienił „ogromną” na „spora”. Pisałem, że trzeba się „Gongiem” zająć w surowy, ale uczciwy sposób, diablik uznał, że lepiej będzie brzmiało „w swój”, ale uczciwy sposób”. Koniec ostatniego zdania recenzji, rojący się od drobnych pomyłek, ma brzmieć następująco: „ostatnia próba z wierszem partyzanckim Leca i piosenką żołnierską — to wszystko może nakreślić odpowiednią dla „Gongu” linie rozwoju”.

E. Csato.

Chcemy amnestii

Studenci niemieccy wystąpili z wnioskiem o amnestię dla nazich do lat... 32 (Z pras).

Wy władcy z U. S. A., wy z Albionu,
 Wy nie robicie krzywdy nikomu,
 Nikomu z Niemców, bo wy wszak wiecie,
 Ze my was tylko kochamy przecie.
 I bez różnicy kasty, czy stanu,
 Wszyscy członkowie „narodu panów”
 Proszą was o to: Nie róbcie kwestii!
 Chcemy amnestii! Chcemy amnestii!

Wy wiecie dobrze, co to jest młodość,
 Ze nie wie nigdy, kiedy i do coś,
 Zwłaszcza gdy lat ma dwadziescia siedem.
 Włec kiedy użyć? Powiedzcie — kiedy?
 Byłście młodzi, Chcecie zrozumieć,
 Ze młodość musi też się wyszumieć!
 Dlatego sami przyznacie rację,
 Ze szumieć mogli tylko u „nazii”.
 To przecież drobiaz? Nie róbcie kwestii!
 Chcemy amnestii! Tylko amnestii!

Prócz tych najmłodszych są jeszcze inni
 Do lat trzydziestu dwu... Też niewinni.
 Bo uprzytomnić chcecie to sobie,
 Ze w „reichu” każdy musiał coś robić.
 Włec, czy w tym leży złego przyczyna,
 Ze w partii szukał pracy chłopcuzyna?
 A zresztą byli młodzi i głupi.
 Włec za to dzisiaj wiecie ich w ciuple?
 Dajcie, już spokój! Nie róbcie kwestii!
 Chcemy amnestii! Chcemy amnestii!

A ci najstarsi? To wżory ludzi!
 Widok ich tylko szacunek budzi.
 Ukarać takich? To nie uchodzi!
 Bo co powiedzą tu Niemcy młodzi?
 Ze wam, szlachetnym synom Albionu,
 Chodzi o głupich parę milionów?
 Parę milionów hów? Co to znaczy
 Wobec przywódców germańskiej rasy?
 Dlatego wszyscy tutaj studenci
 Stawiają wniosek: Nie wiecie więcej
 Naszych najlepszych! Dośyć ucisku!
 Bo chwila wemsty może być blisko!
 Włec dajcie spokój! Nie róbcie kwestii!
 Chcemy amnestii! Chcemy amnestii!

ADAM KONDRACKI.

Dzieje tytoniu

Czy Noe był palaczem?

Tytoń — lekarstwem na migrenę — Papież rzuca klątwę na palaczy — Pierwsze monopole — Perfumy z ekstraktu tytoniowego

Najbardziej chyba zakorzenionym i rozpowszechnionym nałogiem wśród ludzi jest palenie tytoniu. Nie sądzimy jednak, że jest to nasz wymysł. Narkotyzowanie się dymem palących się wonnych roślin nie było już obce starożytności. Najprawdopodobniej kupcy greccy, rzymscy, fenicyjscy i kartagińscy przyjeźli ten nałóg od wschodnich narodów, z którymi utrzymywali stosunki handlowe.

Fajka Noego

Rzykowałyby jednak twierdzenie, że pierwsi palacze upajali się właśnie dymem tytoniowym. Zapewnić możemy, że chodziło tu o inną roślinę, nie można więc określić zupełnie ściśle chronologicznej pozycji tytoniu w szeregu „powolnych trzcin”. Istnieje wprawdzie, podtrzymywana przez niektórych teologów supozycja, że plemię Noego było raczej tytoniowym zamroczeniem, ale trudno się na tym opierać.

W Koranie czytamy np. następujące opowiadanie: Pewnego razu Mahomet, pielęgnując chora żonę, został przez nią ukaszoną w rękę. Wycisnąwszy ranę, splunął na płasak. W tym miejscu wyrosła roślina, której liście zawierały „jad żmii, ból proceki i zapomnienie niewiernych”. Ta roślina była geneza krzaku tytoniowego.

Synowie Noe'a jedni z pierwszych ocalili smak tej delikatnej rośliny. Od 1612 roku eksportowali oni tytoń do Azji.

Tytoń przetrwał do Europy

W 11 października 1492 r. Columbus dotarł do San Salvador, Indianie oferowali mu laska nieznaną roślinę, którą wysuszone i zwinięte w rulony liście, nieustannie ssali. Były to pierwotne prototypy naszych cygar. Tubylcy nazywali tę roślinę „tabacos”. Stąd więc prawdopodobnie pochodzi jej obecna nazwa, a nie od miasta Tabasco, czy wyspy Tobago na Antylach jak mylnie mniemano.

Do Francji przywiozł tytoń ze swej misji w Brazylii Franciszkanin — André Thévet, zaś w 4 lata później Jean Nicot przysłał go przez księcia de Guise, Katarzynie de Mediceis, jako skuteczny środek na migrenę.

Pl, hatóg, czy szubienica

Pierwsi palacze narażali się jednak na represje, które obecnie wydawałyby się zbyt surowe nawet w stosunku do handlowców o wiele groźniejszych i szkodliwych artykułów.

W roku 1659 papież, Urban VIII rzuca klątwę na palaczy. Na skutek pożaru wzniesionego przez nieostrożnego palacza, wielki książę Michał Fedorowicz wyznacza dla nich karę cięższą. Wydane w 1691 r. w księstwie Lunebourg w Niemczech prawo, karze śmiercią „zbrodnię picia tytoniu”. Senat w Bernie surowo zakazuje tego szkodliwego nawyku. W Turcji sultan, Amurat IV nakazuje wienić palaczy bez pardonu, zaś szach perski, Abbas I uważa za stosowne wbić ich na pal, zaś tym, którzy zafajkują tabakę ucinąć nosy.

Do dziś w Arabii palenie tytoniu zakazane jest.

Pierwsze monopole

Wszystkie te przesładowania nie przeszkodziły rozpowszechnieniu się czarodziejskiej rośliny. Kto raz jej skosztował, nie mógł się już jej wyrzucić bez względu na konsekwencje. Liczba jej zwolenników zwiększała się z dnia na dzień. To też rozsądny król francuski — Ludwik XIII, zakazał początkowo sprzedaży tytoniu, co miało później do rozporządzenia, wyznaczającego jedynie znaczny podatek od obrotu tym artykułem, pod pretekstem tłumienia ta drogą szkodliwego nawyku. Pod tym samym pretekstem Colbert w 1674 r. ustanowił pierwszy tytoniowy monopol państwowy, rozpowszechniając w ten sposób nabył wbrew swym intencjom użyć tytoniu, z wielką korzyścią dla królewskiej kasy.

Kobiety zaczynają palić

Początek produkcji papierosów w 1870 roku spopularyzował tytoń nawet w tych środowiskach, do których dotychczas jeszcze nie dotarł „złoty nałóg”. A więc przede wszystkim wśród kobiet. Dotychczas kobiety — palaczki należały do rzadkości. Saint-Simon podaje jako niezwykły na ówczesne stosunki fakt, że księżna de Chartres i de Bourgoigne podczas swych intymnych rozmów miały zwyczaj palić tytoń. Byłoby to zresztą niezwykłe i w naszych ekscentrycznych czasach zważywszy, że aby rozkoszować się tym przyjemnym nałogiem musiałby one pożyczać fajki od gwardzistów szwajcarskich. Po dzień dzisiejszy zwolenniczki fajki należą do rzadkości wśród pięć piękni, tak do rzadkości należy kobieta nie paląca papierosów.

Nawet ulubione perfumy zachodnich eleganek wytwarzane są z ekstraktu tytoniowego. Na 850-gramowy

flakonik tych perfum trzeba użyć 200 kg liści tytoniowych. Zwyczajny nasz palaczki tytoniowa, tak niewłaściwe użytkowanie cennej rośliny wydaje nam się nadużyciem, które wywołać musi oburzenie wśród „rasowych” palaczy obolgańców.

m. etn. av. smneAlułgt J. Wil.

Gdzie można rejestrować karty odzieżowe

Wydział Apropozycji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje ponownie do wiadomości, że ludność pracująca, posiadająca karty odzieżowe powinna je zarejestrować w niżej podanych punktach rozdzielczych.

Przy dokonywaniu rejestracji należy przedłożyć kartę odzieżową wraz z kartą żywnościową I kategorii, celem wycięcia IV kuponu rejestracyjnego.

Termin zakończenia rejestracji z uwagi na przypadające w dniach 21-go i 22-go bm. święta przesunięty zostanie na dzień 24-go lipca roku bież.

Punkty rozdzielcze mieszczą się: Powszechna Spółdzielnia Spożywców: 1. Tużyńska 81; 2. Rzgowska 59; 3. Rzgowska 159; 4. Senatorska 34; 5. Wileńska 33; 6. N. Zarzeńska 8; 7. Felsztyńskiego 12; 8. Wólczańska 22; 9. Legionów 3/7; 10. Traugottowa 13; 11. Południowa 11; 12. Piłsudskiego 70; 13. Cegielińska 55; 14. Śródmiejska 61; 15. Żeromskiego 3; 16. Andrzejka 27; 17. 11-go Listopada 86; 18. Kilińskiego 153; 19. Piotrkowska 100; 20. Piotrkowska 45; 21. Marszałka Stalina 7; 22. Perła 5; 23. Ogrodowa 24; 24. Limanowskiego 207; 25. Piłsudskiego 42; 26. Kilińskiego 105; 27. Kilińskiego 3 (Biederman); 28. Piotrkowska 282 (Geyer); 29. Rzgowska 17 (Leonard); 30. Armii Czerwonej 54 (Wdz. Manuf.); 31. Wigury 12 (Eitngon); 32. Strzelców Kaniewskich 22; 33. Wigury 13 (Warta); 34. Hipoteczna 5 (Bulle); 35. Łakowa 23 (Kinderman); 36. Piotrkowska 51 (CZP); 37. Piotrkowska 149 (Samopomoc Naukowo-Cielska); 61. Konopnickiej 7; 62. Kresowa 31; 63. Marszałka Stalina 62 (Scheidler i Grohman); 64. Piotrkowska 210 (Gtampe i Albert); 65. Starorudzka 8/10 (Horak); 66. Plac Dąbrowskiego 1 (Spółdzielnia Pracowników Sadowych).

Spółdzielnia Pracowników Miejskich: 38. Grabowa 27; 39. 11-go Listopada 75; 40. Piotrkowska 53; 41. Piotrkowska 111; 42. Staszica (Ruda Pabianicka) 110;

Spółdzielnia Zrzeszenia Pracowników Centrali Węglowej: 43. Kilińskiego 86;

Spółdzielnia Inwalidów Wojennych: 44. Andrzejka 14;

Spółdzielnia Spożywców w Rudzie Pabianickiej: 45. Staszica 6; 46. Staszica 109;

Samopomoc Chłopska w Radogoszczu: 47. Zgierska 153; Izba Przemysłowo-Handlowa: 48. Piotrkowska 82 (w podwórzu); 49. Piotrkowska 220; 50. Legionów 25a; 51. Jaracza 7; 52. 11-go Listopada 46; 53. Plac Wolności 10; 54. Zgierska 87; 55. Marszałka Stalina 59; 56. Żeromskiego 37; 57. Kilińskiego 139; 58. Dąbrowskich 21; 59. Limanowskiego 89; 60. Kilińskiego 52;

SKŁAD PAPIERU «Pak-Papier-Druk» poleca różne papiery, tekstury i kartony ul. Piotrkowska Nr 26 w podwórzu, parter lewa oficyna

KSIĘGOWEGO SAMODZIELNEGO I POMOCNIKA ZATRUDNIĄ POWAŻNE ZAKŁADY WŁÓKNIEN. NICZE. Telefon 152-03. (pap 1315)

WYTWÓRNIE WÓD GAZOWYCH okazują sprzedam. Wiadomość pod »1111« do Dziennika Łódzkiego. (4570)

DZIENNIK SPORTOWY

Dziś i jutro

ostatnie mecze piłkarskie w Łodzi

Do zakończenia mistrzostw piłkarskich Łodzi pozostały już tylko dwa mecze.

Dziś Lechia z Tomaszowa będzie u siebie gościła drużynę TUR z Kutna.

Spotkanie to nie będzie miało żadnego znaczenia dla TUR, który znajduje się na ostatnim miejscu w tabelce. Niestety, będzie to ostatni mecz drużyny Kutna w „A” klasie. Jego los jest przesądzony.

Jutro na boisku Zjednoczonych

o godz. 10 odbędzie się interesujące spotkanie między Centralną Szkołą Wych. Pol. a drużyna PTC z Pabianic. Faworytem jest raczej drużyna pabianicka, która w rozgrywkach o mistrzostwo potrafiła utrzymać się w roli przysłowiowego języczka u wargi.

Ten mecz również nie będzie miał większego znaczenia w końcowym układzie tabelki.

Ami jednej, ani drugiej drużynie nie grozi spadek do klasy „B”, ani też żadna z drużyn mimo zwycięstwa nie potrafi wywindować się wyżej. Niemniej jednak mecz PTC z wojskowymi będzie jedną z ciekawych imprez piłkarskich.

Artykuły dziewiarskie dla mieszkanców woj. łódzkiego

W poszczególnych powiatach województwa łódzkiego przystąpiono do rozdania materiałów włókienniczych między posiadaczy kart odzieżowych. Na ogólną ilość 46 punktów otrzymać można bieliznę damską i męską, skarpetki, pończochy i swetry. (c)

Wytwórnia Chemijna TEOFIL PALCZYŃSKI Łódź, Nawrot 43, tel. 220-52 poleca PASTY DO OBUWIA: „PRIMALIN” i „ARGO”

Kosmetyczka Sabina z HOTELU BRISTOL w WARSZAWIE przeprowadziła się na PIOTRKOWSKĄ Nr 29 Telefon Nr 2-08-81. (1483)

BAGATELA BLIŻNIAK DYMSZA

TANISŁAW SOJECKI STEFAN STEFAŃSKI

Ściany moja uszy...

59) POWIEŚĆ Tom II

— Zrobię jak zechcecie, ale...

— Nie upieraj się już — rzekł „Wiktor” — zwłaszcza, że jeżeli ten twój Gruber przybył w zamiarach specjalnych, trzeba specjalną nad nim roztoczyć opiekę.

— Dobrze — uczynię to dla... Grubera.

Nagłe przeniesienie Grubera do Warszawy było niespodzianką nie tylko dla Hochberga, ale przede wszystkim dla niego samego. Nie wierzył, aby władze skłoniły się do jego prośby. Mając opinię nie bardzo dokładnego w służbie, nie liczył na uwzględnienie swego podania, uparł się jednakże, że dopnie celu, albo powiesi się na pierwszym lepszym drzewie.

Przyczyną tego postanowienia była Lotti. Nie dla tego, żeby chciał ją gonić, aresztować, wymierzać sprawiedliwość — powód był inny — znacznie prostszy.

Gruber poczuł do Lotti od pierwszego dnia zmysłowy pociąg, przyćmił go jednak w sobie niezwykłością swych odkryć. Lecz gdy Lotti zniknęła ze szpitala, gestapowiec uświadomił sobie, że chce przyprowadzić go Kurtowi nie pochodząca jedynie z żądzy zemsty. Doszła tu inna żądza, której Gruber już stłumić w sobie nie mógł. I oczywiście nie chciał.

— Muszę być w Warszawie. Ona przecież uciekła do Warszawy.

I jak tylko otrzymał formalne przeniesienie, wsiał do samochodu i wieczorem tego samego dnia znalazł się w stolicy „Guberni”.

Aby sobie zdobyć zaufanie swych nowych przełożonych z miejscy zaprosił dwóch z nich na wódkę.

Gestapowcy przyjęli zaproszenie bardzo chętnie, za-

czem cała trójka udała się do nocnego lokalu.

— Pokażemy ci Warszawę w nocy — rzekł jeden z zaproszonych chudy jak szczapa, wysoki jak tyczka, z wybitym lewym okiem, kapitan gestapo.

Lokal okazał się zwyczajną spelunką, ale Niemcy wiedać czuli się tu dobrze, a okazało się, że nie zaglądali tu po raz pierwszy, znano ich bowiem, co można było poznać po zachowaniu się jaskrawo ubranych i wymalowanych kobietek, zwracających się do przybyłych po imieniu.

— Czy miałeś ty, Gruber, tam na prowincji takie specjalny?

Gruber chciał już odpowiedzieć, że miał lepsze, lecz ugryził się w język. Nie zamierzał wtajemniczać towarzyszy w przyczyny swego przybycia do Warszawy.

Towarzysze wzięli milczenie Grubera za pewnego rodzaju oneśmienie wobec „wielkiego świata” i tym bardziej zaczęli mu swe specjalny zachwalać i narzucać.

„Specjalny”, zachęcone gestami pijanych już z lekka Niemców, zaatakowały Grubera z podwójną natarciwością.

Gdy i to nie pomogło, jedna z kobietek ściągnęła blyskawicznym ruchem wszystko co miała na sobie i usiadła Gruberowi na kolanach.

Gruber nie zareagował na to zupełnie, pił jeno coraz więcej w czym zresztą dotrzymywali mu kroku dwaj przełożeni.

— Nie lubisz... publicznie? Trącił Grubera w bok dobrze już podchmielony jednooki — mazgaj z ciebie!

— A to można prywatnie! — zarechotał drugi gestapowiec — ja to urządzę!

— Świetny pomysł — dobra będzie zabawa! — krzyknął jednooki, zabieramy dziewczęta i jazda! Czasu nie tracić — słyszysz Gruber?

— A po co nam dziewczęta? — Ja to inaczej urządzę! — krzyczał ów drugi.

— Niech będzie po tobie! Zobaczysz, Gruber, jakie mój kamrat ma pomysły!

Gruber zapłacił rachunek i wyszli w trójkę do kwatery kapitana, znajdującej się w gmachu gestapo. Postawili na stole przyniesioną ze sobą wódkę i zakąski i pijatyka zaczęła się na nowo.

Tym razem jednak towarzyszkami Niemców miały być więźniarki, trymane w śledztwie.

Jednooki polecił dwom dyżurnym, aby przyprowadzili trzy najładniejsze i najmłodsze dziewczyny na... badanie, sam zaś zdjął mundur i polecił to samo zrobić towarzyszom.

— Zobaczysz, Gruber, jak się odbywa prawdziwe śledztwo.

Z ironicznego tonu jego głosu poznać można było, że dwaj zwyrodnialcy nie po raz pierwszy urządzili maskaradę podobną tej, która za chwilę miała się rozpocząć.

Gdy jednooki posłyszał na korytarzu kroki, skoczył po szpicrutę i stanął przy drzwiach. Drugi Niemiec, wyjąc jakąś sprośną piosenkę, zrobił to samo.

Za chwilę otworzyły się drzwi, przez które wepchnięto nagą więźniarkę.

Dwaj Niemcy podnieśli szpicrutę i cichutki jęk jak echo odbił się o ściany pokoju.

— Następna! — krzyknął jednooki.

Wepchnięto drugą więźniarkę, tak samo pozbawioną sukni i wśród dzikiego chichotu powtórzyły się uderzenia.

Gruber przyglądał się tej scenie bez większego zainteresowania, ale i bez oburzenia — owszem, pograżony, mimo alkoholu w marzeniach o... „tamtęj”, czekał kiedy się ta zabawa skończy. Niemniej, gdy jednooki zawołał — następna! — Gruber odruchowo skierował wzrok ku drzwiom.

— Następna! — powtórzył gestapowiec.

Gruber zatrząsł się ze zdziwienia:

Do pokoju wepchnięto Lotti.

(D. c. n.)

KALENDARZYK HISTORYCZNY

NIEOZIELA 21 LIPCA
DZIS: Prakseidy i Daniela; słow.: Stosława.
JUTRO: Marii Magdaleny; słow.: Bolesława.
1929 Umarł Iwo Odrowąż, biskup krakowski kanclerz Leszka Białego; nagrobek jego znajduje się w kościele O.O. Dominikanów w Krakowie.
1773 Papież Klemens XIV (Giovanni Antonio Ganganelli) wydaje tzw. breve kasacyjne - »Domnus Ac Redemptor«, znoszące zakon Jezuitów.
1775 Umarł w Warszawie, ceniony i zasłużony malarz religijny - Szymon Czechowicz, Zakozył on szkołę malarstwa, w której uczył bezpłatnie.
1708 Józef Sulkowski odznacza się w bitwie pod Piramidami.
1925 Katastrofa floty polskiej: Zatonięcie torpedowca »Kaszub«.
1944 Dekret Krajowej Rady Narodowej o utworzeniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Objęcie zwierzchnictwa nad Armią Polską w ZSSR przez KRN i połączenie jej z Armią Ludową w jednolite - Wojsko Polskie.
Poniedziałek 22 lipca
1443 Wyprawa wojenna Władysława III-go, Warmieńczyka przeciwko Turkom.
1944 Chęlm Lubelski oswobodzony od Niemców. W wyzwolonym mieście Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego ogłasza Manifest do Narodu Polskiego.
15. Usławienie rocznicy »Manifestu Lipcowego« i utworzenia Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego - ŚWIĘTEM ODRODZENIA i ZJEDNOCZENIA WOJSKA POLSKIEGO.

Program radiowy

na niedzielę 21 lipca 1946 r.
fała 224 m.
Kraków: 7.00 pieśń „Kiedy ranne...”. 7.05 kalendarz histor. 7.10 aud. poranna. W-wa: 8.00 dziennik. Łódź: 8.20 progr. na dziś. W-wa: 8.25 muzyka z płyt. Łódź: 9.00 nabożeństwo. 10.00 audycja regionalna z Sieradza, sprawozd. red. L. Szumlewski. 10.40 Najciekawsze aud. przyszłego tygodnia. 10.45 Z cyklu „Co się dzieje w Łodzi” Pog. M. Zagajnego „Dziwne ogórki”. 10.55 Aud. dla wsi: Muzyka, „Poradnik rolniczy w opr. inż. J. Pałki p. t. „Niejedno trzeba zmienić i ulepszyć w naszych gospodarstwach”, muzyka polska z płyt. 11.25 J. S. Bach, Koncert podwójny D-moll z płyt. 11.50 Rezerwa. Kraków: 11.57 sygn. czasu i hejnał z wieży Mariackiej oraz wskazania obywatelstwa T. Kościuszki W-wa: 12.05 Poranek symfoniczny w przerwie radiokroniki i przy głosniku”. Katowice: 13.30 „Niemcy po wojnie”. W-wa: 13.40 aud. wojskowa. 13.55 najciekawsze aud. przyszłego tygod. 14.00 aud. dla świętlic wiejskich. 14.35 chwila biura stud.ów. Łódź w progr. ogólnopol. 14.40 Stara baśń raska p. t. „Sadko Bogacz” w przekł. i radiof. T. Łopalewskiego, reż. T. Markowskiego. W-wa: 15.20 recenzje. 15.30 koncert. Łódź w progr. ogólnopol. 16.00 „Bałka” wg. Tuwima. Aud. dla dzieci. W-wa: 16.20 aud. dla młodzieży. 16.55 Z dziejów bohaterstwa narodowego. 16.30 kronika kultury. Kraków: 17.00 podwieczorek przy mikrofonie. W-wa: 18.15 „5 minut poezji”. 18.20 przegl. tyg. 18.30 tygod. dźwięk. Kraków: 18.45 Uśmiech i piosenka. W-wa: 19.10 wieczór muzyki rozrywk. 20.00 dziennik. 20.30 podróż po świecie. 20.50 „10 minut poezji”. Katowice: 21.00 aud. z Katowic. 21.45 Aud. z W-wy. Łódź w progr. ogólnopol. 22.00 „Sprawa Ludwika Ariosta”. „Bomba radiowa pióra Alberta Knoxa w reż. Z. Kopalki. 22.15 Wiad. sportowe. 22.20 Koncert zwycięz. W-wa: 23.00 dziennik. 23.20 progr. na jutro. Łódź: 23.30 koncert życzeń. 23.50 progr. na jutro, zakończ. aud. i hymn do 23.55.
na poniedziałek 22 lipca
fała 224 m.
Kraków: 6.57 sygn. czasu. W-wa: 7.00 pieśń „Kiedy ranne...”. Kraków: 7.05 audycja poranna. W-wa: 8.00 dziennik. 8.25 muzyka. 9.00 nabożeństwo. 9.45 transm. otwarcia mostu Poniatowskiego. 12.30 Poranek symfoniczny w przerwie radio kroniki i przy głosniku. Katowice: 13.30 „Niemcy po wojnie”. W-wa: 13.40 aud. wojskowa i rezerwa. Kraków: 14.40 słuchowisko. W-wa: 15.20 Łódź w progr. ogólnopol. 15.30 Recital śpiewaczy C. Izzygrymówny. 16.00 Aud. słowno-muzyczne dla dzieci: p. t. „Powrót do Polski” W-wa: 16.20 aud. dla młodzieży. 17.10 koncert muzyki polskiej. 18.15 „5 minut poezji”. Łódź: w progr. ogólnopol. 18.45 Audycja „Uśmiech i piosenka” skecz. W-wa: 19.10 koncert. 20.00 dziennik. 20.50 „10 minut poezji”. Łódź: 21.00 Muzyka ludowa z płyt. 21.15 Koncert życzeń 22.00 skecz p. t. „Byskawicowa kariera”. W-wa: 22.15 VIII aud. z cyklu „Niespodzianki muzyczne”. 23.00 ostatnie wiad. dziennik. 23.20 program na jutro. Łódź: 23.30 koncert życzeń. 23.50 Progr. na jutro. Zakończenie audycji i hymn do 23.55.

Z ukosa

Jak gospodarować w lesie

Wychodząc z założenia, że prawdziwy mieszczuch ma zlekka mętny wyobrażenie o lesie, pragnę podać na początku niniejszych rozważań możliwie dokładną jego (oczywiście - lasu) definicję.
Las jest to większa lub mniejsza przestrzeń, posiadająca u dołu (?) jagody i grzyby, u góry - melodyj-

nie szumiące zespoły igliwia, a w środku - drewno, które można ukraść.

Las - jak wiadomo - zawsze wzbudzał, (a dziś w szczególności), duże zainteresowanie w społeczeństwie i podlegał mniej lub więcej czulej opiece osób, najczęściej do tego niepowołanych. Wspomniani obywatelę podchodzą do tego zagadnienia po cichu, najchętniej nocą. Procceder ten polega na „upatrzeniu” śmigłycia z jedrnych chojaków, którym dyskretnie podcina się korzonki i po cenach niezbyt sztywnych ekspediuje na rynek.

Wydawanie kart mlecznych

NA MIESIAC SIERPIEŃ RB.
Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że wydawanie kart mlecznych na miesiąc sierpień rb. rozpocznie się od dnia 21 lipca rb. za okazaniem listy meldunkowej (miebieskiej) w biurze Wvdzłału przy ul. Wólczańskiej Nr 18. I pietro, pokój Nr 252 i zakończone zostanie nieodwołalnie w dniu 10 Sierpnia rb.
Karty mleczne wydawane będą tylko na podstawie zaświadczenia lekarzy miejskich, państwowych i Ubezpieczalni Społecznej.
Po dniu 10 sierpnia wdawane będą karty na mleko dla chorych, tylko na recepty lekarskie na następujące choroby: ostre zapalenie nerek, owrzodzenie dwunastnicy.
Jednocześnie Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że na karty mleczne sierpniowe prawo podobnie wydawane będzie mleko skondensowane w puszkach, lub mleko pełnotłuste w proszku.

Z bronią w rękę napadli na zakład fotograficzny Nie udało się ucieczka na Zachód - Bandyci ujęci na stacji Łódź-Kal.

Do zakładu fotograficznego Konrada Leoniewa przy ul. Północnej 1 w godzinach wieczornych wtargnęli dwaj mężczyźni, uzbrojeni w rewolwery. W zakładzie znajdowała się tylko teściowa właściciela Zofia Skupińska, która jeden z bandytów sterroryzował, podczas gdy drugi ruszył w głąb mieszkania, gdzie znajdował się sprzęt fotograficzny.
Zofia Skupińska stała jakiś czas spokojnie, ale potem, korzystając z chwilowej nieuwagi bandytów, zaczęła krzyczeć, by zaalarmować sąsiadów. Wówczas jeden z opryszków doskoczył do niej i ugodził ją kolbą pistoletu w głowę, po czym obaj zbiegli bez łupu w obawie, że w zakładzie zjawia się zaalarmowani krzykiem sąsiedzi.
Mimo pośpiesznej ucieczki nie udało im się jednak zniknąć nieopstrzeżenie. Sąsiedzi dostrzegli obu bandytów i w jednym z nich rozpoznali byłego pracownika zakładu fotograficznego Leoniewa - Czesława Gliniewicza.

Zaalarmowana milicja z 1-go komisarjatu udała się natychmiast do mieszkania, w którym ostatnio przebywał Gliniewicz; nie zastała go jednak na miejscu. Mieszkańcy domu poinformowali natomiast milicjantów, że Gliniewicz nosił się od dawna z myślą wyjazdu „na Zachód”.
Nie było więc chwili do namyślu. Wybrano dwóch świadków, znających Gliniewicza i udano się z jednym na dworzec Łódź - Kaliska, a z drugim na Łódź - Fabryczną.
Około godziny 2-iej w nocy jeden ze świadków, przechodząc z milicjantem przez sale restauracyjna na

dworcu Łódź - Kaliska, wskazał na dwóch mężczyzn, siedzących nad butelką wódki. Jednym z nich był Gliniewicz, drugim - jego wspólnik z napadu rabunkowego. Ponieważ obaj bandyci byli uzbrojeni, milicjant pozostał w sali, obserwując ich nieopstrzeżenie, a świadek pobiegł zaalarmować posterunek dworcowy MO.
Niespodziewających się niczego opryszków przywrócił do świadomości nagły okrzyk: „Rece do góry!” Zerwali się obaj gwałtownie, ale widząc ze wszystkich stron milicjantów, pozwolili się rozbroić i nałożyli sobie kajdanki. U obu znaleziono w górnych kieszeniach odbezpieczone rewolwery.

Zmiany trasy linii tramwajowych

Kolej Elektryczna Łódzka podaje do wiadomości, iż z powodu dokonywanej przez Zarząd Miejski przebudowy nawierzchni na ul. Armii Czerwonej od Kilińskiego do Placu Zwycięstwa, począwszy od dnia 23 lipca rb., na okres 4 tygodni, tramwaj Nr 10 kursować będzie z Osiedla Montwiłła Mireckiego przez ul. 11-go Listopada, Plac Wolności, ulicę Piotrkowską, Daszyńskiego, Kopczyńskiego, Armii Czerwonej do Widzewa i tą samą trasą z powrotem.
Linia Nr 14 na okres ten zostaje unieruchomiona.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ »LUTNIA«

Dzisiaj o godz. 19 tylko jeden raz operetka E. Kalimana »Marica« z Elną Gistedt w roli głównej.
Udział bierze cały zespół artystyczny: chór-balet i wielka orkiestra »Lutnia« pod dyr. Wł. Szczepańskiego.
Kasa teatru czynna od godz. 11-ej.

TEATR »SYRENA«

Dzisiaj codziennie o godz. 19.30 gościnne występy H. Skarżanki i Wł. Surzyńskiego w sensacyjnej sztuce »S. O. S.« w 3-ach aktach (5 obrazach) Tadeusza Kańskiego. Reżyseria St. Miłski.

TEATR LETNI BAGATELA

Dzisiaj 2 przedstawienia farsy St. Dobrzańskiego w opracowaniu J. Tuwima i Sygietyńskiego »Żołnierz Królowej Madagaskaru« na czele z Mirą Zimińska i Ludwikiem Sempolińskim, oraz zespół »Sireny« balet i orkiestra.
Początek przedstawień o godz. 16.30 i 19.30. — Kasa Bagateli czynna cały dzień. Telefon 272-70.

„Robotnik“ (Kilińskiego Nr 178) — „Góra dziewczęta“
„Przedwiośnie“ (Zeromskiego 74-76) — „Co mój mąż robi w nocy“
„Tatry“ (Sienkiewicza 40) — „Profesor Wilczur“
„Rekord“ (ul. Rzgowska 2) — „Maskarada“
„Bałka“ (Franciszkańska 31) — „Jeden z naszych samolotów zaginął“
„Wolność“ (Napiórkowskiego 16) — „Kwiat miłości“
„Roma“ (ul. Rzgowska 84) — „Złota maska“
„Zachęta“ (ul. Zgierska 26) — „Błagier“
„Świt“ (Bałucki Rynek 5) — „Ja tu rządzą“
„Muza“ (Ruda Pabianicka) — „Pewnej nocy“
„Oświatowy OM TUR“ (Kopernika 8) — „Co kraj to obyczaj“

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. — W niedzielę i święta o godz. 14, 16, 18, 20.

Od Wydawnictwa dla wygody P. T. Publiczności Administracja »Dziennika Łódzkiego« rozpoczą przyjmowanie OGŁOSZEŃ i PRENUMERATY z dostarczeniem do domów w »SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH« ul. Piotrkowska Nr 96 — parter, front.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY
Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
Kom. Pow. MO. — tel. 138-02
Pogot. Ratunk. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ubezp. — tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK — tel. 117-11
Straż pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00
DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Wagnera (Piotrkowska 67), Rybka (Kopernika 26), Kohna (Pl. Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (11-Listopada 15, Raczkińskiego (Katna 54).

W nocy z poniedziałku na wtorek dyżurują następujące apteki: Danieleckiego (Piotrkowska 127), Raczkiwicza (Zielony Rynek 37), Gorczyckiego (Przejazd 59), Karłina (Piłsudskiego 54), Antoniewicza (Pabianicka 59), Steckla (Limanowskiego 37).

TEATRY
Teatr W. P. (Cegielniana 27) — godz. 19 „Uczeń diabła“
Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) — godz. 15 „Hallka“, godzina 19 „Madame Butterfly“
W poniedziałek: godz. 15 „Hallka“, godz. 19 „Straszny Dwór“
Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Przejazd 34) — godz. 16.15 i 19.15 „Dzień bez kłamstwa“
Teatr Komedi Muzycznej „Lutnia“ (ul. Piotrkowska 243) — godz. 19 „Marica“
Teatr „Syrena“ (w Teatrze Letnim) godz. 16.30 i 19.30 „Żołnierz Królowej Madagaskaru“
Teatr „Syrena“ (Traugutta 1) — godz. 16.30 i 19.30 „S. O. S.“, gościnne występy Skarżanki i Surzyńskiego.
Teatr Gong (Południowa 11) — godz. 16.30 i 19.30 „Powrót taty“ z A. Dymszą.
Ogród Zoologiczny na Zdrowiu (dojazd tramwajem Nr 9) — otwarty codziennie od godz. 9 rano do zmroku.
KINA
„Polonia“ (Piotrkowska 67) — „Powrót“
„Tęcza“ (Piotrkowska Nr 108) — „Dama z Malakki“
„Wisła“ (Przejazd 1), „Adria“ (Główna 2) — „Sama przez życie“
„Bałtyk“ (Narutowicza 20) — „Mocny człowiek“
„Gdynia“ (Przejazd 2); „Hel“ (Legionów 2-4 — „Meksykańskie noce“
„Stylowy“ (Kilińskiego 124) — „Było ich dziewięciu“
„Włóknarz“ (Zawadzka 16) — „Dr Murek“

Wojewódzki Cech Fotografów w Łodzi zawiadamia, że dnia 27 lipca r. b. o godz. 19-ej w lokalu J. Buchcara przy ul. Piotrkowskiej 76 odbędzie się uroczyste wręczenie dyplomów mistrzowskich i świadectw czeladniczych.

Łańcuch ofiar na RTPD

Ob. inż. Godzina Stanisław, prezes Woj. Zw. Cechów Rzem. Metal. i Elektr. wpłacił na Kolonie Letnie RTPD zł 1.000 i wzywa:
ob. Onope Józefa, kierownika Inspekcji Budowlanej Starostwa Łódź-Póln., ul. Trebacka 12, m. 8;
ob. Maciejewskiego Stefana, Hurtownia Materiałów Budowlanych, ul. Sienkiewicza 29;
ob. inż. majora Kapitaniaka, naczelnika Wydziału Budowl. Centr. Przem. Włók., Piotrkowska 51 oraz Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych — Z. Zalewski i B. Suwalski, ul. Andrzeja 24 — do wpłacenia ofiary na ten sam cel.

Ofiary

Z okazji imienin Bolesława Szczepańskiego i Bolesława Konieczko — na sierociniec ks. Ławrynówicza zł 700.— (siedemset) składają pracownicy fabryki gumowej Schwegert.
ZA SPOKÓJ DUSZY S. P. KAROLA WYRWICZA - WICHROWSKIEGO
Dnia 21 lipca 1946 r., o godz. 10-ej rano odbędzie się w Kościele Garnizonowym przy ul. Potrkowskiej (Plac Wolności) Msza Św. za spokój duszy Karola Wyrwicza-Wichrowskiego — w trzecią rocznicę tragicznej śmierci.
Żona.

FABRYKA CUKRÓW i CZEKOLADY
Stanisław SOBCZAK

ŁÓDŹ: Centrala: ul. SIERADZKA 1, tel. 104-92.
Oddział: Łódź, ul. ZGIERSKA 1, tel. 104-93.

POLECA:
jedynie w Polsce „KOTKI“ śmietankowe - luksusowe oraz
nieklejące się LANDRYNY kwaśne o bardzo wysokiej jakości
wielki wybór KARMEŁKÓW wszelkich gatunków.

CENY KONKURENCYJNE
Żądać we wszystkich sklepach

ZIOŁA „CHOLEKINAZA“ Zastosowanie: choroby wątroby, zła przemiana materii, katar żołądka i kiszek, uporczywe zaparcia, artretyzm.
H. NIEMOJEWSKIEGO

TEATR POWSZECHNY TUR — ul. 11-Listopada 21

Gościnne występy Opery Śląskiej
Od dnia 21. VII.

Tylko 14 przedstawień. — Szczegóły w repertuarze.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA — Daszyńskiego 34

DZIŚ I JUTRO
Jan Kurnakowicz
W DWU PRZEDSTAWIENIACH

Godz. 16,15 Godz. 19,15

TEATR Komedii Muz. „LUTNIA“

Gościnne występy: ELNY GISTEDT i LUCY MESSAL
DZIŚ o godz. 19-ej

„MARICA“

Operetka E. Kalmana w 3-ach aktach.
Udział bierze: cały zespół artystyczny, chór, balet oraz
wielka orkiestra „Lutnia“ pod dyr. Wł. Szczepańskiego.

„GONG“ Południowa 11
»Powrót Taty« z DYMSZĄ

Ekspedientów sklepowych i pakierów

do składów i sklepów włókienniczych poszukuje
POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W ŁÓDZI.

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO
WYDZIAŁ SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO
ogłasza konkurs na stanowiska:

PRZETARG
DYREKCJA PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO, CHEMICZNA FABRYKA
M. STEFAŃSKI W ŁÓDZI, ul. POMORSKA 38

Międzymiastowy przewóz towarów — ładunki zbiorowe
samochofam i wagonam do Warszawy, Częstochowy, Bydgoszczy,
Gdańska, Gdyni, Jeleniej Góry, Katowic, Krakowa, Wrocławia, Poznania
i Szczecina

WYTWÓRNIA
PUDELEK TEKSTUROWYCH
Łapińska i Polak
ŁÓDŹ — Zachodnia 68

Pokój
dla 2-oh siostr studentek U. Ł. przy
inteligentnej rodzinie POSZUKIWANY.

KURSY Brelewskiego, Piotrkowska
83, zapisy na stenografię i maszyno-
pisanie.

KORESPONDENCYJNIE nauczam:
matematyki, fizyki, każdy zakres,
rozwiązywanie zadań. — Znaczek 10.

KROJU, szycia, modelowania ubrań
damskich, dziecięcych, bielizniar-
stwa, gorseciarstwa wyuczają kursy
Wiśniewskiego. Zawadzka 25.

Poszukiwanie rodzin
JANKOWSKA Irena z Pruskich
przebywająca ostatnio w Belsen, 20
kwietnia 1945 zabrana przez Angli-

CIECHOCINEK-CIEPLICA

IDEALNE MIEJSCE KURACJI I WYPOCZYNKU

Sezon trwa do 31 października
Ceny zabiegów od 15 do 90 zł
Ceny pokoi od 60 do 100 zł
Ceny pensjonatów wraz z cało-
dziennym utrzymaniem od 350 do 500 zł

Informacji udziela Komisja Zdrojowa w Ciechocinku.
(pap 1402)

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi — Wydział Drogowy
ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontu centralnego ogrzewa-
nia w nastawniach na st. st. kolejowych: Patrzyków, Kramsk, Barłogi,

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Drogowy
ogłasza przetarg nieograniczony na wymianę 38 kominów wyciągowych
w parowozowni Łódź-Kaliska.

Lokale

ZAMIENIE 1 pokój z kuchnią i 2
pokoje z kuchnią z wygodami, na
takież 4, względnie 3 pokoje z kuch-
nią. Zgłoszenia kierować do Admi-
nistracji — „Dziennik Łódzki“ pod
„2416“.

KUPIE mały domek w Rudzie Pa-
bianickiej, chętnie przy Marysinie
lub zamiennie 1 pokój w Łodzi na
1-2 pokoje z kuchnią w Marysinie.
Oferty sub. „Marysin“ do Dzienni-
ka Łódzkiego.

DENTYST. lekarski gabinet, dobrze
urządzony, w śródmieściu, do od-
stąpienia. Zgłoszenia do Admi-
stracji pod Nr. 125.

POKOJU umeblowanego z niekre-
pującym wejściem, w śródmieściu
poszukuje od zaraz dwóch wypla-
calnych. Zgłoszenia do Administra-
cji Dziennika Łódzkiego pod „U. N.
R. R. A.“

DWÓCH braci poszukuje umeblowa-
nego pokoju przy solidnej rodzinie.
Oferty pod „Inżynierowie“.

POSZUKUJEMY sklepu przy ul.
Zgierskiej, Główniej lub Rzgowskiej.
Zgłoszenia pod „Sklep“ do Admi-
stracji.

ODSTAPIE sklep za zwrotem kosz-
tów remontu gdyż wyjeżdżam. Wia-
domość: Biuro Podan, godz. urzęd.
8 — 15, Narutowicza 49, tel. 169-35.
Tamże kieszonkowa Omega do
sprzedania.

POKÓJ ze służbowym murańej
willi Grotnikach inteligentnej osobie
odnajmę na sezon. Tel. 20671, godz.
9—12.

POPLAWY — dojazd tramwajem z
Jeleniej Góry, wspaniałe widoki,
doskonałe warunki, pokoje umeblo-
wane niedrogo. Wiadomość: Cieplice
Drogeria Zdrojowa, ul. Mireckiego 7
(1620-p)

„DENTYSTA“ Wydzierżawi domek
lub kilku pokojowe mieszkanie w
małym miasteczku, najchętniej do-
jazd tramwajem podmiejskim. Ofer-
ty Łódź skrzynka pocztowa 136.

POKÓJ — elektryczność, gaz, cen-
trum Warszawa, zamiennie na więk-
sze w Łodzi lub podmiejskie. Szyb-
ka decyzja. Oferty „Dziennik Łódz-
ki“.

WYNAJME sklep na ul. Główniej.
Zgłaszać się — Sklep Rowerowy,
Główna 48.

POSIADAM sklep na Piotrkowskiej
— oczekuję poważnej propozycji.
Wiadomość: Antoniewski, Piotrkow-
ska 287 m. 1.

MIESZKANIE 4-ro pokojowe po-
szukuję od zaraz lub później. Wszel-
kie koszty remontu zwrócę. Oferty
do administracji pod „Mieszkanie“.

SKLEP dobry punkt, sąsiedztwo
szkoły, sprzedam zaraz. Wiadomość
— Zgierska 116.

SKLEP kolonialny w śródmieściu, z
powodu choroby, odstąpię. Admi-
stracja pod „Śródmieście“.

SALE III ptr. Śródmiejska, 380 m²
odstąpię. Oferty Nr. 4500.

POKOJU umeblowanego dla dwoj-
ga starszych osób. Zgłoszenia pod
„Przemysłowiec“.

SAMOTNA pracująca poszukuje po-
koju sublokatorskiego. Oferty pod
„J. J.“ do „Dziennika Łódzkiego“.

POTRZEBNY osobny pokój, przy in-
teligentnej rodzinie dla wypłacalnej
solidnej osoby. Wysokość komorne-
go obojętna. Zgłaszać do Admi-
stracji pod „R“.

ODSTAPIE sklep centrum. Oferty
„Natychniast“ Administracja.

POSZUKUJE sklepu centrum, wzgl.
okolicy. Łódź i skrz. 163.

LEKARKA samotna poszukuje po-
koju wygodami sublok. natych-
miast. Dr. Bieniewska, Nawrot 15
godz. 9—11.

SKLEP własny z urządzeniem ma-
gazyne dla każdej branży w śród-
mieściu odstąpię. Wiadomość, Sien-
kiewicza 2, pracownia szewska.

ZAMIENIE pokój z kuchnią w śród-
mieściu na 2 lub 3 pokoje za zwro-
tem kosztów. Zgłoszenia kierować
do „Dziennika Łódzkiego“ pod „T“

Poszukiwanie pracy

RUTYNOWANY buchalter - bil-
nista, ustawowe bilanse, prowadzi
buchalterię w godz. poza biurowych.
Oferty „4456“.

SZOFER-elektryk z długoletnią prak-
tyką poszukuje posady. Wiadomość
Łódź, Nowomiejska 3 m. 62.

INŻYNIER-elektryk, administrator,
organizator, dotychczas stanowiska
kierownicze, po powrocie do kraju
poszukuje odpowiedniego zajęcia.
Zgłoszenia Administracji „Praca“.

Zguby

Dn. 25.VI SKRADZIONO dowód ko-
lejowy Nr. 40 na nazw. Lubaszko
Stanisław w Piotrkowie.

SKRADZIONO kartę żywnościową
na nazw. Aleksandry Szklarskiej
zam. Kapliczna 11 m. 6.

ZGUBIONO w październiku ub. ro-
ku kennkartę na nazw. Kunicka He-
lena, zam. Pomorska 55/24.

PANA ZŁODZIEJA, który 19 bm.
skradł mi portfel z torebki w tram-
waju Nr. 1 proszę o zwrot doku-
mentów. Krych Irena, 1 Maja 7 m. 1

Lekarze

Dr Jerzy KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne. Żeromskiego Nr. 41, 3-6, tel. 150-53. 223-p

Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3-5, Legionów 3 m. 1. (3514)

Dr WÓJCIK WACŁAW, specjalista chorób oczu — powrótch. Przyjmuje 4-6 Brzeźna 18. (226)

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerka przyjmuje — ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. (Ag)

Dr med. LENCZEWSKI, choroby kobiece i akuszeria. Obecnie Łódź, Sienkiewicza 51, godz. 3-7, telefon 181-47. (2297)

Dr ANATOL MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3-6 po poł. Al. Kościuszki 96 m. 2, (róg Bandurskiego 8). (R)

Dr JERZY SURKONT choroby kobiece i akuszeria. Piotrkowska 109, tel. 177-76, ordynuje 10-11 i 15-17 godz. (ag)

Dr med. CIESNOWSKI Michał, specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Łódź, Legionów 9, tel. 156-10. Przyjmuje 16-19. (ag)

Dr med. HERDER STANISŁAW, choroby skóry i weneryczne, przyjmuje od 3-6, Gdańska 46 m. 7, tel. 212-62 (2513)

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala. Kochanówka, specjalista chorób nerwowych przyjmuje 4-6 ul. Piotrkowska 16 Leczenie elektrostraszowe. (248/p)

Dr med. B. JANCZEWSKI ginekolog z Warszawy, ordynuje w Ciecchocinku, dworek „Zachęta” godz. 10-13 i 16 do 19.ej. (kr.940)

Dr KONAR WACŁAW specjalista chorób żołądka, kiszki, wątroby — przeprowadził się na Narutowicza 56, tel. 119-59.

Dr PIWECKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35, przyjmuje 3-6. (1557)

Dr HENRYK PROCHACKI, choroby skórne i weneryczne, ul. Legionów 17, przyjmuje 12-1 i 3-6 pp. (2359)

Dr ŁOZA EMIL, skórne, weneryczne, Sienkiewicza 34, 12-2, 6-8, tel. 179-56. (4053)

Dr PRUSAK LEON z Warszawy, specjalista chorób nerwowych przyjmuje 4-6. Południowa 23 m. 6, telefon 219-33. (1441-p)

Dr med. LUTOWIECKI JERZY choroby skórne i weneryczne. Piotrkowska 149, m. 3, tel. 272-07 przyjmuje od 3-6. (ag)

Dr. KARPOWSKI Józef, Narutowicza 56, tel. 256-94 powrócił. Zakład rentgenologiczny i fizykoterapii. Krótkofalówka, diatermia długofalowa, kwarcówki solluxy, witaluxy. Zdjęcia rentgenologiczne u chorego w domu. (4446)

Dr med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8-10 i 6-8, Nawrot 3. (ag)

Dr KONDRACKI, specjalista chorób żołądka, kiszki, wątroby. Narutowicza 35, przyjmuje 3-6 telefon 206-99. (pap 1331)

PROFESOR dr. STANISŁAW KAPUSCIŃSKI, choroby skóry i weneryczne, Al. Kościuszki 97, telefon 2.06.65. przyjmuje 4-6. (1643-p)

Dentystyci

WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełnia precyzyjnie wszelkie braki w uzębieniu, Piotrkowska 25 m. 41. (624)

Dentysta WODNICKI STANISŁAW, specjalność korony i mostki porcelanowe, Andrzeja 11, tel. 154-12. (1026)

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17, tel. 144-45. (ag)

OGŁOSZENIA DROBNE

Akuszerki

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. (448/p)

POŁOŻNA Sabina Frankowska przyjmuje i udziela porad, Łódź, Zawadzka 23/20. (1408-p)

Kupno i sprzedaż

DOM MEBLOWY, Łódź, Piotrkowska 154, tel. 202-84, poleca najtaniej urządzenia biurowe, pokoje stołowe, sypialnie, gabinety, kuchnie, tapczany, fotele, krzesła, różne pojedyncze meble oraz kupujemy wszelkie meble. (ag)

FOTOGRAFICZNE aparaty i artykuły, kupno — sprzedaż „Fototechnika” Łódź, Przejazd 36, tel. 105-78. (ag)

PORCELANĘ i fajansy, talerze, kubki oraz emaliowane naczynia kuchenne, pralki, łyżki, miski. Sprzedaje po cenach hurtowych. — Hurtownia ul. Rzgowska 2, tel. 132-28. (pap 1366)

SPORTOWY SPRZĘT — piłki, siatki, koszulki, spodnie piłkarskie, rękawice bokserskie, kupno — sprzedaż. Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83. (Ag)

POKOST w kilku gatunkach, tinktura do brązu, sykatywa, lakier kopalowy poleca wytwórnia chemiczna „ULTRON”, Łódź, Południowa 78/80, tel. 138-19. Kupuje kafaonię. (PAP 1367)

MEBLE, sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany — Piotrkowska Nr 275 (sklep Galar i Bernacki). (ag)

JADALNIA nowoczesna prawie nowa, szafa gabinetowa, kredens kuchenny, stoliki sprzedam. Al. Unii 16 m. 36. Codziennie do godz. 1-ej. (4417)

MASŁO śmietankowe, sery holenderskie, tyłżycie, blokowe, gęsi bite skubane jaja, miód — sprzedaż hurtowa Łódź, Gdańska 184, tel. 145-82. (PAP/1344)

KRAWATY w dużym wyborze poleca Wytwórnia Krawatów „Atom”, Łódź, Narutowicza 41. (3271)

BRZYCKĘ w dobrym stanie na balonach sprzedam. Waszyńskiego 88 (4429)

MASZYNY olejarne, kompletne w dobrym stanie kupię. Oferty do Dziennika Łódzkiego pod Nr. 4410. (4400)

GREMPLE i przedzalka mała do sprzedania. Wiadomość pod „gremple” do Dziennika Łódzkiego. (1607-p)

KOMPLETNE maszyny do fabrykacji wód gazowych mineralnych, lemoniad. Mechaniczne obciążaczki, syfonice. Porady fachowe: Zakłady „Polwis” Warszawa, Sienna 41. kr. 1120

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kinoaparaty, telefony, motorki, każda radiowa lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuje — sprzedaje, zamieniam. Gdańska 17. Książniak.

LEŻAKI, łózka połowe, ławki, krzesła ogrodowe, kleszczywny, styliska łopaty piekarskie — poleca sklep, Południowa 6. (1413/p)

STRZYKAWKI „Record” termometry lekarskie, weterynaryjne i inne, okulary. Warsztat optyczny, Łódź, Nowomiejska 3. (ag)

BRULIONY, zeszyty, papier, makulatura oraz reperacja wiecznych piór, Łódź Piotrkowska 96. Sklep Pomocy Szkolnych. (wl)

KUPIĘ celuloid i gollit, każdą ilość. Łódź, Główna 9 m. 7. Tel. 207-80. (1614-p)

HURTOWA sprzedaż papieru piśmiennego „Witmar” Łódź, Piotrkowska 128, tel. 128-79. (Ag)

RYBAK — sieci — haczyki — bańka — korek — artykuły wędkarskie. — Gdynia, Świętojańska 47. (kr.1098)

SUKNIE jersyjne letnie i zimowe o pierwszorzędnym wykończeniu poleca Pracownia Sienkiewicza 25, m. 4, tel. Nr 168-80. (3686)

SPRZEDAJE tapczany, kanapy, leżaki, łózka połowe, oraz przyjmuje wszystkie roboty tapicerskie — tapicernia, Piotrkowska 112. 4456

MEBLE w dobrym i złym stanie kupuje stolarnia, Krasieckiego 3 (Wagnera) przy Rzgowskiej. (1650-p)

PLAC uzbrojony (Pomorska) Sprzedam tanio. Sprawa pilna. Wiadomość Radwańska 53 m. 9 Jan Kępczyński. pap 1427

ODPADKI aluminium 500 kg, kompletne urządzenie do wyrobu łyżek aluminiowych sprzedam. Tel. 20671 godz. 9-12. 4487

FRYZJERZY! Aparaty, komplety gumy, kotły, chemy, miski, mydła, płyny, lakiery, aceton, grzebienie, maszyny, brzytwy, siatki. Kucharzski, Łódź, Wólczajska 154, telefon 173-21. (4409)

OKULARY, STRZYKAWKI „Record”, termometry lekarskie i inne. Warsztat optyczny, Łódź, Nowomiejska 3. (Ag)

Model na muze



(Rysunek z duńskiego „Dansk Familie Blad” 1942)

Raz starszek imć pan Józef pragnął namalować... Muze.

Choć amator był zeń malarz, sżyk modelkę sobie znalazł.

Raptem drygnął przestraszony, bo usłyszał głos swej żony:

Nie masz kogo fuż malować? Sama będę ci pozować!!!

WILNIANIE uprzejmie prosimy odwiedzić nasz Wileński sklep, Piotrkowska 142. Tanie źródło zakupu torebek, walizek, sandałów, pantofli rannych, treningowych, gimnastycznych, taniego obuwia zastępczego z brezentu i skóry. (Ag)

SPRZEDAM plac w Julianowie. Oferty do administracji pod „Plac”. (4580)

DOMEK jednorodzinny kupię najchętniej w Julianowie. Oferty do administracji pod „Domek”. (4580)

PARBIARNIE zaprowadzoną sprzedam. Oferty pod „BG” do Administracji. (4487)

KUPIĘ maszyny do robienia swetrów Nr. 7 — 8. Dobrze zapłacię. Wiadomość — Zachodnia 59 m. 6. (4485)

SKUPIJĘ wszelkiego rodzaju futra, nowe skóry i przechodzone. Jan Kawiorski, Łódź, Piotrkowska 160, tel. 190-77. (4494)

RADIO Philipsa model 1939 okazujnie sprzedam. Wólczajska 91-27 13 — 17. (4573)

WÓZEK dziecienny, głęboki, nowoczesny kupię. Narutowicza 41 m. 9. (Kr)

SPRZEDAM psa 8-mies. owczarka niemieckiego. Daszyńskiego 89a m. 3 od. 16-17. (1477)

Zaoferowanie pracy

POTRZEBNY SEKRETARZ, maszynopisanie, kreslarsstwo, chętnie student politechniki. Tel. 134-02, godzina 16 do 20. (1588/p)

POSZUKUJE się do Fabryki Obuwia w Zduńskiej Woli zdolnego buchaltera i wykwalifikowanych pracowników biurowych. Zgłoszenia: Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego, Łódź, Piotrkowska 102 a. (1590/p)

PRZYJMIEMY fryzjerkę lub fryzjera damskiego — siła pierwszorzędna. Pierwszeństwo repatrianci. Wiadomość w Administracji. (Ag)

FRYZJERKI i fryzjera, wraz z utrzymaniem i 4 tysiące miesięcznie nadmorska miejscowość poszukuję od zaraz. (Dobra siła). Józefiak, Świnoujście, Chrobrego 12. (kr 1123)

DO PRACOWNI bielizny trykotowej potrzebne stebnowaczki i na overlock, do wyszywania koronek i na 2 igłową maszynę. Wejście do pracowni przez sklep Piotrkowska 231. (4411)

POSZUKUJE się wykwalifikowanych buchalterów i pomocy buchalterycznej. Zgłoszenia: „Czytelnik”, Centrala, Wydział Finansów, Łódź, Piotrkowska 96. (kr.)

BUCHALTERA na przebitkową, kierowców i konwojentów — siły pierwszorzędne — poszukuje Spółdzielnia Transp. - Komunik. Oferty do Administracji pod „Spółdzielnia”. (4490)

GOSPODINI kucharka, która prowadziła stołownię, poszukuje pracy do fabryki. Oferty do Administracji pod „Rutyna”. (1605-p)

LEKARKI - DENTYSTKI poszukujące celem poprowadzenia gabinetu. Warunki dobre. Oferty z podaniem adresu składać ul. Gdańska 26 m. 36 p. Olesiński. (4412)

PRZĄDKI na wrzecionice i natykaczki zatrudni od zaraz przedzalnia bawełny Fr. Ramisch, ul. Roosevelta 10. Zgłaszać się do biura fabrycznego godz. 9-15. (4452)

MAJSTER do octowni i piwowar do browaru poszukiwany. Oferty do Biura Ogłoszeń i Reklam PAP, Piotrkowska 133, pod „Oceć i Piwo”. Reflektuje się na siły pierwszorzędne. (pap 1381)

POTRZEBNY LAKIERNIK od zaraz. Tel. 264-10. (pap 1411)

PRZYJMIEMY natychmiast maszynistkę biegle piszącą na maszynie. Zgłoszenia Spółdzielnia „Włókno”, Piotrkowska 73. (4427)

POTRZEBA 2-eh ślusarzy na roboty budowlane. Zakład ślusarski, Łódź, Żeligowskiego 32. (4476)

WIDZEWSKA MANUFAKTURA zatrudni konstruktora - maszynowego z praktyką w zakresie budownictwa przemysłowego. Zgłoszenia Wdzewska Manufaktura w Łodzi, Armii Czerwonej 81 — 83 wydział Personalny. pap 1422

DZIEWIARSKI saneczkowe poszukuje. Dziewiarnia „Olga Maib” Gdańska 12. pap 1425

RUTYNOWANA maszynistka i stenotypistka potrzebne od zaraz Zgłoszenia: Spółdzielnia Wydawnicza „INGOS” 6-go Sierpnia 7. 12 — 13 codziennie. pap 1423

ZDOLNY technik dentystyczny potrzebny natychmiast. Zgłoszenia do Administracji „5260” — natychmiast. (4416)

POTRZEBNY od zaraz zdolny kucharz na stałą pracę. Jan Kawiorski, Łódź, Piotrkowska 160, tel. 190-77. (4495)

BUCHALTER potrzebny. Warunki do umowy. Oferty składać „Wapienniki”, „Sulejów Górny” w Sulejowie. (1599)

REDAKCJA „Wieś” — Łódź, Piotrkowska 96 i p. poszukuje rutynowanej maszynistki. Zgłoszenia codziennie od godz. 10-13. (Kr. 263/M)

FRYZJER męski potrzebny. Pomorska 8. (1637-p)

ROBOTNIKA (CE) na maszynę stętrową przyjmę od zaraz. Magstracka 36-24. (4563)

POTRZEBNY samodzielny buchalter (ka) do księgowości przytowej „Film Polski”. Dział Prokji, Łódź, Narutowicza 69. (1638 p)

POTRZEBNY mężczyzna samotny w starszym wieku, lecz zdrowy i chętny do pracy w nowopowstałym ogrodzie, oraz gospodarza w 6-mim wieku do trojga dzieci. Warunki: wyżywienie, mieszkanie, pensja. Łódź, Legionów 47, sklep spożywczy. (1630-p)

POTRZEBNA rutynowana niánka do dziecka, zgłoszenia tel. 223-50. (1634-p)

PRACOWNICA domowa potrzebna, warunki dobre. Narutowicza 41 m. 9 (Kr)

APTECZNA hurtownia poszukuje zdolnej samodzielnej ekspedientki. Piotrkowska 23. (Kr. 264/M)

Różne

WILEŃSCY FRYZJERZY, Łódź, Zawadzka 11. Znanj ze swej fachowości w Wilnie, dają pełną gwarancję na trwałą ondulację na każdą długość włosów, oraz wszelkie prace wchodzące w zakres fryzjerstwa. (818/p)

FOTOKOPIST, Przejazd 15 — kopiuje wszelkie dokumenty, świadectwa szkolne, plany, rysunki, skale do radia i t. p. (pap 1329)

DAMSCY fryzjerzy z Wilna — Władysław, Mieczysław, Witold i Waclaw Łódź, Zamenhofska 1, polecają trwałą ondulację najnowocześniejszymi aparatami. Farbowanie i rozjasnianie włosów szybkie suszenie. (ag)

FOTOGRAFIE wieczne na porcelanie do nagrobków wykonywa artystycznie „EL-CHA-FILM”, Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. (Kr. 930)

PORTRETY z każdej fotografii wykonują artystycznie „EL-CHA-FILM”, Warszawa, Jerozolimska 27 Prowincję informujemy listownie. (Kr 931)

ARTYSTYCZNE cerowanie wszelkiej garderoby, Śródmiejska 6 m. 5, front i piętro. (Kr 116/m)

FOTOGENICZNI są wszyscy, gdy się fotografują w Foto-Atelier H. Świągacz, — Fotograf filmowy, Piotrkowska 6, tel. 171-84 (Ag)

WULKANIZACJA opon rowerowych, detek samochodowych, naprawa rowerów. Żeromskiego 16. Z. Gumieński. (ag)

TEUMACZ PRZYSIEGLY: rosyjski, angielski, francuski, hiszpański, niemiecki. Senatorska 32 róg Kilińskiego. 4464

CEROWNIA artystyczna przyjmuje wszelkie ubiory do reperacji, podnoszenie oczek szybko — fachowo. Szolimowa, Piotrkowska 30. (pap 1134)

PRACOWNIA haftów artystycznych, prowadzona przez Mistrzynie Cechu Łódzkiego przyjmuje sztandary, chorągwie, poramenty, bieliznę kościelną, koronki. Łódź, ul. Rzgowska 58 tramwaje 4, 5, 7, 11. (1549-p)

KAPELUSZE damskie, męskie fasonuje, odświeża, przerabia — pracownia kapeluszy A. Stegner i S-ka, Łódź, Pomorska 4 (przy Pl. Wolności), tel. Nr 166-03. (ag)

NAPRAWIAM bez śladu, wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę. Łódź, Śródmiejska 23 m. 2. (4389)

RADIO - aparaty — naprawa, strojenie, dorabianie fal krótkich, budowa, szybko — tanio — fachowiec „Preasious - Radio”, Sienkiewicza 2. (Ag)

PRACOWNIA brązowniczo - cyzelersko - drykierska przyjmuje wszelkie roboty: kościelne, artystyczne galanterię, wykonywanie oraz drykowanie nawet dla innych warsztatów. Jan Witke, Piotrkowska 59. (1629-p)

NIKLOWANIE wszelkich przedmiotów szybko i solidnie wykonuje. L. Lpowa, tel. 155-04. (Ag)

PRZEDSTAWICIELE na kapelusze męskie oraz kapeliny damskie poszukiwani. Fabryka kapeluszy, Bytom, Rynek 20. (Kr. 1121)

TOKARZ DRZEWNY przyjmuje wszelkie roboty tokarskie. Plac Kościelny 4. (1633-p)

TŁOCZNIA olejów jadalnych przyjmuje przerób nasion oleistych, na dogodnych warunkach. Łódź, Zawadzka 16. Tel. 105-82. (1635-p)

WYTWÓRNIA PUDELEK TEKTYLOWYCH R. Płaskowski wykonuje na zamówienia. Tel. 166-85, Kilińskiego 55, Łódź. (4572)

Redaktor naczelny Anatol Mikulko Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D-012022 Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik” Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13-14-tej, tel. 207-18 Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. D-09291

DZIAŁ OGŁOSZEN: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. — Ceny ogłoszeń: Drobne: za wyraz petytowy poza tekstem — 6 zł inne ogłoszenia za milimetr - palty poza tekstem z. 20. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej. Rachunek czekowy: P.K.O. oddział w Łodzi N-VII 567.